Nr. 75. Niedziela, 2. Kwietnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e **32** K., p ó ł r o c z n i e **16** K., k w a r t a l n i e **8** K., m i e s i ę c z n i e **2** K. **70** h. — W miejscu: r o c z n i e **24** K., p ó ł r o c z n i e **12** K., k w a r t a l n i e **6** K., m i e s i ę c z n i e **2** K. — P r e n u m e r a t a z a g r a n i c z n a: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 marca b. r., nadać najmiłościwiej bibliotekarzowi Uniwersytetu w Krakowie, dr. Karolowi E s t r e i c h e r o w i - R o z b i e r s k i e m u, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował skryptora biblioteki Uniwersytetu we Lwowie, dr. Józefa K o r z e n i o w s k i e g o, kustoszem biblioteki Uniwersytetu w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 kwietnia.

Zalety i wady słowa.

Zarówno na temat wojny azyatyckiej i upragnionego pokoju, jak i na temat przeobrażeń wewnętrznych, czekających Rossyę, wypowiedziano tak nieskończoną obfitość wyrazów, że podobnej nie pamiętają chyba dzieje nastrojów politycznych w Europie. Jedne przypuszczenia wywoływały drugie, twierdzenia spotykały się zawsze z zaprzeczeniami, optymizm w zapatrywaniach budził irytacye i drwiny pessymistów. Dopóki jednak słowem i frazesem posługiwali się ludzie, niepowołani do czynu, lecz skazani na stanowisko krytyków i widzów, dopóty główną wadą popełnianych przez nich nadużyć swobody słowa była z reguły, niemal nieunikniona czczość i jałowość użytych wyrazów, główną zaletą ich nierównie rzadsza malowniczość.

Rzecz zmienia się gruntownie, skoro poczęli mówić, obiecywać albo grozić ludzie, bezpośrednio w sprawach, o których mówią, interesowani, mający legalne albo samowolnie uzurpowane prawo i legalną lub uzurpowaną siłę do tego, by słowa, przyrzeczenia, groźby zamieniać w czyn. Jako tacy bezpośredni uczestnicy spraw rossyjskich, wywierający wpływ na ich bieg, występują od chwili wytrącenia Rossyi z dawnego, sennego trybu jej publicznego życia, monarcha rossyjski, jego urzędnicy i generałowie po stronie legalnej, reprezentanci ważnych grup społecznych i żywioły agitacyjne na drodze najczęściej przez obowiązujące ustawy wzbronionej.

Rozgrzeszeniem tych drugich jest to, że czynniki, pierwsze istniejące formy legalne objawów życia publicznego uznały za nieodpowiednie i szkodliwe. Takie otwarte przyznanie wadliwości panującego systemu okazało się także wybornym środkiem taktycznym, by klęski wojenne przed społeczeństwem wytłómaczyć, ich fizyczną prawie konieczność udowodnić, tem samem wstyd z powodu ich doznania zmniejszyć. Wreszcie gdy zaczęto mówić w Rossyi o pokoju, powódź słów, skierowana dzięki niepopularności wojny w łożysko powszechnych pokojowych marzeń, przyczynia się niezawodnie do tego, by przeświadczeniu o potrzebie pokoju utorować drogę tam nawet, gdzie przeświadczenie to z natury rzeczy z największą tylko trudnością przeniknąć może.

To wszystko są korzyści płynące ze skłonności obecnej Rossyi urzędowej i nieurzędowej do występowania przed światem z mnogością wyrazów. Groza słów zaczyna się tam, gdzie słowa używa się dorywczo dla zażegnania niebezpieczeństwa, a po chwilowem zażegnaniu do zaciemnienia nowemi słowami odsłoniętych przez poprzednie widnokręgów, cofania uczynionych dawniej przyrzeczeń, zatapiania obudzonych nadziei w morzu mglistej frazeologii. Na tej niebezpiecznej drodze znajdują się chwilowo niektóre wpływowe sfery rossyjskie. Świadczy to o nieustannem tam krzyżowaniu się przeciwnych wpływów, a charakterystycznym przyczynkiem do historyi tego zmagania się sprzecznych prądów, będzie rozgłoszona wczoraj i natychmiast zaprzeczona wiadomość o cofnięciu się rządu petersburskiego w sprawie powrócenia polskiej mowie jej przyrodzonych praw, rzekomo w skutek wpływów berlińskich.

Z komisyi budżetowej Izby posłów.

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu komisyi budżetowej p. S c h r a f f l wniósł, aby ze względu na zamierzone koncesye dla Węgier, mogące doprowadzić do wojny wewnątrz Monarchii, zawiesić posiedzenie komisyi i wezwać P. Prezydenta Ministrów i P. Ministra skarbu, aby się jawili przed komisyą i dali wyjaśnienia w tej sprawie.

Posłowie S t u e r g k h i D e r s c h a t t a sprzeciwili się temu wnioskowi natomiast P e r n e r s t o r f e r poparł go, zapowiadając, że będzie w pełnej Izbie za nim głosował.

Wniosek odrzucono 20 głosami przeciw 5, poczem przystąpiono do dyskusyi nad budżetem poczt i telegrafów.

P. H o f f m a n n żądał rozszerzenia sieci telefonicznej i podwyższenia płac różnych kategoryj urzędników i służby.

P. G ł ą b i ń s k i wskazywał na to, że pozycya na poczty i telegrafy zamyka się czystym zyskiem 11,550.000 K., co umożliwia przystąpienie do racyonalnego rozwoju poczt, telegrafów i telefonów i do uregulowania stosunków wewnętrznych tej kategoryi. Mowca popierał postawione wnioski, dowodząc, że reorganizacya personalu, przedsięwzięta w r. 1900, okazała się niefortunną z powodu zbytniej oszczędności. Mowca popierał też petycyę manipulantek, urzędników i sług pomocniczych, przychylając się do wniosków referenta. Co do specyalnych potrzeb Galicyi, mowca domagał się decentralizacyi organizacyi urzędników, podnosił żądanie Koła polskiego, aby do Ministerstwa powołano jednego wysokiego urzędnika pocztowego, znającego potrzeby kraju i jego stosunki, wreszcie występował przeciw specyalnym postanowieniom w Galicyi o praktyce pocztowej, przeciw nieprzestrzeganiu święcenia niedziel i świąt, przeciw nieudzielaniu urlopów i t. p., nakoniec przeciw przydzielaniu urzędników ruchu do służby konceptowej w lwowskiej Dyrekcyi. Mowca domagał się rozszerzenia państwowej sieci telefonicznej i aby kolejową sieć telefoniczną oddano do użytku publicznego.

Na tem posiedzenie przerwano.

Położenie na Węgrzech.

Dla zachowania ciągłości w obrazie tego przesilenia, cofamy się jeszcze do dnia 29 b. m., w którym s t r o n n i c t w o l i b e r a l n e na konferencyi swej uchwaliło ważną deklaracyę. Określa ona stanowisko zajęte przez partyę liberalną w obec zmienionych warunków politycznych w kraju. Deklaracya wzywa stronnictwo do wytrwania przy pierwotnym programie d z i a ł a n i a w dwóch najważniejszych jego punktach, a mianowicie: utrzymanie wspólności cłowej z Austryą i uszanowanie praw Korony co do rozstrzygnięcia w kwestyi języka urzędowego w armii.

Ogłoszenie deklaracyi rozproszyło wiele wątpliwości tych członków stronnictwa, którzy nie godzili się na pierwotną osnowę programu, wywołało zaś równocześnie w prasie liberalnej żywe zadowolenie i zjednało nowych zwolenników polityce hr. Tiszy.

W onegdajszym numerze *Magyar Nemzetu* czytamy: Wszystko zdaje się wskazywać na to, że przyszła chwila rozstrzygająca. Wrażenie, które odniosła Korona z przesłuchania przywódzców stronnictw; narady, które mężowie zaufania Korony Władysław

---

12)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

II.

(Ciąg dalszy).

— Adaś nie był nigdy pilnym uczniem — mawiała czasem do synowej, którą, wbrew tradycyjnemu antagonizmowi mężowskich matek, lubiła bardzo, zarzucając jej nawet zbytnie zaślepienie w mężu, co było jeszcze bodaj większą osobliwością — ale ja należałam do rzędu tych matek, które z chwilą, gdy im pan Bóg da dziecko, zupełnie zapominają o sobie. Mogę powiedzieć, że razem z nim zdawałam egzaminy. Miał ogromne zdolności i na nie też liczył, a do nauk się nie przykładał. Gdybym go nie była budziła o świcie i nie siedziała z nim nad książkami i zeszytami, byłoby nieraz krucho z promocyą, a tak przechodził z odznaczeniem z klasy do klasy. Tak! tak! największy talent na nic się nie zda bez umiejętnej i troskliwej ręki, która by nim pokierowała. Ale dzieci nie są nigdy w stanie ocenić dostatecznie poświeceń rodziców. Adaś nawet nie zastanawia się nad tem ile mi winien.

Tymczasem bywało, że „Adaś zastanawiał się“, jednak w sposób, jakiego najmniej mogła się spodziewać pani Oldaniecka.

Przychodziło to na niego zwykle w chwilach zniechęceń twórczych, jakim głośny powieściopisarz podlegał.

Wówczas myśląc o swojem dzieciństwie, w którem wszystko, nawet obcieranie się ręcznikiem musiał spełniać według niewzruszonych reguł, odczuwał jakiś skryty żal do matki, że systematycznością swą tłumiła w nim i osłabiała rozwój indywidualizmu, obwiniał ją, że nożyczkami swych „zasad“ wycięła niejedno pióro z jego skrzydeł.

Nigdy jednak najlżejszem słowem nie dał jej tego poznać, a pani Oldaniecka była tak głęboko przekonana o doskonałości swego systemu wychowania i wogóle wszystkich swych czynów, że przypuszczenie, iż ktoś, w dodatku jej własny syn, poważyłby się krytykować je, było dla jej prawidłowej wyobraźni nazbyt fantastyczną potwornością.

Gdy Ala weszła, podniosła oczy z nad stosu próbek i przywitała ją lekką wymówką:

— Miałaś przyjść przed pierwszą.

Młoda kobieta pocałowała ją w rękę z przymileniem, które nie miało w sobie nic sztucznego.

— Bardzo kochaną mamę przepraszam. Czy byłam potrzebną?

— Nie. Tylko obiecałaś przyjść przed pierwszą. Siadaj moje dziecko, proszę cię.

— Spotkałam pana Michała i zagawędziliśmy się w ogrodzie — mówiła Ala, zajmując miejsce po drugiej stronie stolika. — Bardzo mizerny i zdenerwowany,

Pani Oldaniecka pogardliwie wysunęła usta.

— Michaś? Kiedyż on jest inny? Cudak taki! Jada obiady w nocy, sypia w ubraniu.... Co z tej całej jego uczoności, skoro w życiu tak się niemądrze urządza? Jaki to na przykład sens nie chcieć się żenić? — Obowiązkiem każdego człowieka jest stworzyć rodzinę.

Ala spuściła oczy i milczała.

— Będzie żałował po niewczasie. Gdy był u mnie ostatnim razem.... a przez całe lato raz tylko, raczył sobie o ciotce przypomnieć.

— On taki zapracowany — szepnęła Ala w rodzaju obrony.

— To także źle. Nadmiar we wszystkiem jest szkodliwy. Przerwałaś mi Alińciu....

— Przepraszam, kochaną Mamę. Mama mówiła, że za ostatniej bytności pana Michała....

— A tak. Uważałam za swój obowiązek zreflektować go, otworzyć mu oczy na przyszłość, jaką sobie gotuje. Powiedziałam mu: „Mój Michasiu! teraz to jeszcze nic; ale, gdy nadejdzie starość zobaczysz, jak wtedy uczujesz brak wiernej, dozgonnej przyjaciółki“. — A on mi nato z całą powagą: „Niech się ciocia nie kłopocze“ mówi, „ja taką przyjaciółkę mam, i ona mnie nigdy nie opuści“.

Ala z pewnem zdziwieniem podniosła głowę i patrzyła na swoją świekrę.

— Tak to szczególnie powiedział, jak gdyby miał na myśli.... albo ja wiem, jaką kobietą nie z naszej sfery, jakiś niemoralny stosunek — cóż? wszystko możliwe. Zwróciłam mu więc uwagę, aby pamiętał do kogo mówi. Tymczasem on zaczyna się śmiać, tym swoim cynicznym śmiechem, którego tak znosić nie mogę i mówi mi: „Niech się ciocia nie gorszy przedwcześnie; ta moja przyjaciółka wszędzie ma wstęp; nawet u cioci spotkać ją można“.

— To mnie zaciekawiło. „Któż to taki“? pytam.... Wiesz co mi odpowiedział! Jak ci się zdaje?

— Nie mogę zgadnąć mamo — odrzekła Ala, rumieniąc się mimowoli.

— Bardzo wierzę. Na to trzebaby mieć tyle cynizmu co on. Odpowiedział mi krótko i węzłowato: „Wódka“. Słyszałaś Alińciu? „Wódka“. Człowiek z naszej sfery, syn takich zacnych rodziców i z takiem wykształceniem!... Ale masz go w tem całego. Ja bo mu wróżę najsmutniejszy koniec. Zawsze mi się wydawał anormalnym.... No, a już po takiem powiedzeniu....

Ala pochyliła znów głowę i zaczęła przerzucać próbki.

Płytki sąd świekry o człowieku, którego ona rozumiała nieskończenie lepiej, był jej przykrym.

Ta nieszczęsna „wódka“, zamiast zgorszyć ją, tak, jak panią Oldaniecką, zadźwięczała w jej uszach, jakby jakiś nieokreślony wyrzut, zwrócony do niej samej.

— Na co to sobie mama kazała przynieść? — zagadnęła pragnąc zwrócić rozmowę na inny przedmiot.

Pani Oldaniecka w jednej chwili puściła w niepamięć losy swego siostrzeńca.

— Ach! prawda! Poradzisz mi Alińciu. Potrzebuję płaszczyka na drogę....

— Zdawało mi się, że mama już sprawiała.... Ten popielaty....

— To letni i na ulicę. — Teraz chciałabym coś trochę cieplejszego i do wagonu. Ja należę do rzędu tych kobiet, które się nie kochają w strojach, ale lubią być ubrane zawsze stosownie do każdej pory i okoliczności.... Wybierz mi co moje dziecko; nie mogę się sama zdecydować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lukacs i Szoegyeny-Marich przeprowadzili z politycznymi mężami lewicy, wszystko to umożliwia stronom interesowanym wyrobić sobie dokładny obraz możliweeo kompromisu. Dla tego też w kołach rozstrzygających pragną jak najrychlej doprowadzić kryzys do załatwienia. Najwyżsi konstytucyjni doradcy Korony przybyli do Budapesztu, czem stwierdzono, że i z tej strony istnieje chęć posunięcia się jak najdalej w ustępstwach.

Z Budapesztu donoszą pod datą wczorajszą: Doniesienia dzienników o kompromisie wywołały w części partyi koszutowskiej wielkie niezadowolenie. Mówią, że stronnictwu temu grozi rozłam. Kossuth występuje w organie swym za ewentualnem przyjęciem kompromisu, t. j. za wyłączeniem kwestyj narodowo-wojskowych na lat dwa, w zamian za odstąpienie rządu od domagania się kredytów na cele wojskowe i podwyższenia kontyngentu rekruta.

Partyi liberalnej grozi secesya, mianowicie z powodu onegdajszej uchwały stronnictwa ma z niego ustąpić jego wiceprezes poseł Szent-Ivanyi z kilkunastu swoimi przyjaciółmi.

Dzienniki piszą, iż za kilka dni utworzony już będzie nowy gabinet ze zjednoczonej opozycyi pod przewodnictwem hr. Juliusza Andrassyego.

Zapowiedź co do secesyi Szent Ivanyiego znajduje potwierdzenie w dzisiejszej depeszy, która donosi o wystąpieniu tego posła z partyi liberalnej, jako o fakcie już dokonanym.

Minister wojny Pitreich i komendant marynarki Montecuccoli opuścili wczoraj po południu Budapeszt i odjechali z powrotem do Wiednia.

Z Królestwa Polskiego.

Korespondent *Czasu* stwierdza, że reskrypt cesarski do generał-gubernatora warszawskiego, wywarł na publiczność wrażenie na ogół ujemne. Przyznać trzeba, że forma reskryptu nie jest zbyt szczęśliwa. Dotknęła przedewszystkiem bardzo niemile publiczność warszawską, użyta w reskrypcie nazwa „kraj priwislanskij", zamiast Królestwa Polskiego.

Niemniej przeto odmówić nie można ostatniemu reskryptowi poważnego bardzo znaczenia. Oznacza on przynajmniej do pewnego stopnia zapowiedź reform w Królestwie Polskiem, po trzydziestoletnim blisko zupełnym zastoju w działalności prawodawczej, powierzając generał-gubernatorowi warszawskiemu inicyatywę reform, przenosi punkt ciężkości ich z Petersburga do Warszawy. Wreszcie zapowiedziane w reskrypcie odgraniczenie języka państwowego od języków miejscowych, zdaje się dowodzić, że językoki państwowemu, który dzisiaj nie ma żadnych granic, stawiane będą w przyszłości pewne granice, że ograniczona będzie do pewnego przynajmniej stopnia dotychczasowa jego samowładza i wszechwładza.

Z tego samego źródła donoszą: Policya utrzymuje, że wpadła na ślad sprawców ostatnich zamachów. Dnia 29 u. m. odbywała się od godziny 11 zrana do 4 po południu rewizya w domu pod nr. 78 przy ulicy Marszałkowskiej. W domu tym mieszkał ślusarz, u którego pracował dawniej aresztowany sprawca, czy wspólnik zamachu na cyrkuł policyjny na Pradze. Ślusarza aresztowano, jak również mieszkającego u niego studenta Brodzkiego, który był aresztowany swojego czasu za udział w zaburzeniach na placu Grzybowskim i następnie wypuszczony na wolność za znaczną kaucyą. Odkryto podobno przy rewizji tajną drukarnię.

Twierdzą także, iż kilku ludzi, ustawionych po obydwóch stronach chodnika na Zjeździe, przestrzegało w czasie, w którym spodziewano się przejazdu Nolkena, publiczność, aby trzymała się zdala.

Położenie w Rossyi.

Z Petersburga.

Do berlińskiego *Local Anzeigera* donoszą z Petersburga, że dnia 11 kwietnia ogłoszony będzie ukaz carski, ustanawiający dzień, na który zwołany będzie pierwsze posiedzenie reprezentacyi ludowej.

Synod uchwalił wnieść petycyę do cara z prośbą o zwołanie koncyliów kościoła prawosławnego.

W obec tego, że jeden z wiedeńskich dzienników podał interview z gen. Trepowem oświadcza *Pet. Ag.*, że Trepow nie przyjmował żadnego zastępcy dziennika wiedeńskiego.

Kancelarya Trepowa zaprzecza pogłoskom, jakoby na generał-gubernatora wykonano zamach. Pogłoski te powstały prawdopodobnie z powodu wypadku, który się wczoraj po południu wydarzył na rogu ulic Morskiej i Pocztowej, gdzie jakiś człowiek, przebrany za posługacza publicznego, strzelał do policyanta.

Wedle krążących w Petersburgu pogłosek, został admirał Aleksiejew mianowany generał-gubernatorem moskiewskim, jednakże bez komendy nad wojskiem. Główno-dowodzącym wojskami tego okręgu zostanie ktoinny.

W petersburskim „Palais Royal", gdzie się mieści Hotel garni, znaleziono w jednym z pokojów bombę. Zamieszkującego ten pokój aresztowano.

Z różnych stron.

Z Moskwy telegrafują: Profesorowie tutejszych szkół wyższych uchwalili na wspólnej konferencyi rezolucyę, w której oświadczają, że rozpoczęcie na nowo nauk jest wśród dzisiejszych stosunków niemożliwe, póki nie będzie przyznana wolność akademicka, a szkoły nie zostaną uwolnione z pod systemu policyjnego.

Magazyny rossyjskie Towarzystwa żeglugi parowej w Sebastopolu zostały podpalone przez robotników wydalonych. — Szkoda jest znaczna.

Na towarzysza policmajstra w Dynaburgu, Bułygina, napadł onegdaj jakiś człowiek, strzelił do niego dwa razy z rewolweru i ranił go ciężko.

Do *Timesa* donoszą z Petersburga, że w gubernii czernichowskiej, 7.000 zbuntowanych chłopów, którzy zniszczyli okoliczne dwory, stoczyło formalną bitwę z żandarmami. Po obu stronach jest bardzo wielu zabitych i ranionych. Chłopi się rozproszyli.

Sprawa Gorkiego.

Z Petersburga telegrafują: Adwokat Gorkiego, Gruzenberg, w rozmowie z redaktorem *Rusi* podał szczegóły owej rewolucyjnej odezwy, która spowodowała aresztowanie Gorkiego i rozprawę, która się wkrótce odbędzie przeciw znakomitemu pisarzowi. Odezwę tę znaleziono u adwokata Kiedryna, który nie chciał wymienić jej autora. Gorkij sam się zgłosił i oświadczył, że jest jej autorem.

Stan zdrowia Gorkiego jest bardzo zły.

Sprawa marokkańska.

W czasie uroczystych przyjęć cesarza niemieckiego w Lizbonie, przemawiał między innymi prezydent Towarzystwa geograficznego, admirał Ferreira, podnosząc polityczne znaczenie tych odwiedzin dla Portugalii, która sąsiaduje w koloniach afrykańskich z Niemcami. Monarcha odpowiedział mu na to zapewnieniem, że gdyby kiedykolwiek wybuchły w Afryce jakiekolwiek zatargi, Portugalia może zawsze liczyć na sympatyę i poparcie państwa niemieckiego.

Echa tych przyjęć odbiły się również w prasie portugalskiej i hiszpańskiej, a nawet w tych jej odłamach, które zajmowały dotąd przychylne w sprawie marokkańskiej dla Francyi stanowisko. „Odwiedziny cesarza Wilhelma w Tangerze — czytamy między innemi — mają na celu obronę praw nie tylko Marokka, lecz także całej Europy. Polityka niemiecka otwarty drzwi w Marokku spotka się z sympatyą wszystkich tych, którzy nie chcą do tego dopuścić, aby Marokko stało się francuską prowincyą.

Z Tangeru zaś donoszą, że tamtejsza kolonia hiszpańska miała zamiar wręczyć cesarzowi Wilhelmowi przez swych przedstawicieli manifest powitalny, w którym podniesionoby właściwy cel odwiedzin cesarskich w Marokku. Władze jednak nie pozwoliły na to. Wedle uchwalonego już projektu miał ów memoryał podnieść z naciskiem, że życzeniem cesarza Wilhelma było zaznaczyć odwiedzinami swemi przedewszystkiem trwałość i ważność tych traktatów, które zapewniają państwu sułtana marokkańskiego zupełną niezależność polityczną i ekonomiczną. Oczywiście chcieli autorowie memoryału tym sposobem zaprotestować niejako przeciw uroszczeniom Francyi.

Z Paryża donoszą: Stosownie do podanych już zapowiedzi przedstawił minister spraw zagranicznych Delcassé w senacie przed dyskusyą budżetową politykę Francyi w Marokku. Anarchia, panująca w Marokku — mówił minister — mogła łatwo znaleźć oddźwięk we francuskim Algierze, trzeba było temu więc zapobiedz. Francya działa w porozumieniu z innemi mocarstwami. Artykuł II. francusko-angielskiej ugody oznacza ściśle charakter akcyi francuskiej; a artykuł IV. może uspokoić najbardziej podejrzliwe umysły, gdyż zaprowadza zasadę wolnego handlu. Francusko-hiszpańska ugoda potwierdza tylko te postanowienia, wykluczając zatem możliwość nieporozumienia. Rząd francuski prowadzi w Fezie politykę taką, jaką przedstawia parlamentowi. Polityka jego natrafia w Fezie na opór tych, którym zależy na dalszem trwaniu dotychczasowego stanu; a opór zapewne nie ustanie, nie może to jednak wpłynąć na nasze postanowienia. Parlament musi popierać taką politykę, która zapewnia Francyi nadal wpływ nad zachodnią zatoką morza Śródziemnego bez uszczuplenia praw trzecich i bez naruszenia swoich interesów.

W prasie francuskiej nie schodzi również sprawa marokkańska z porządku dziennego. *Temps* traktuje ją w sposób bardzo umiarkowany, ogłaszając onegdaj szereg uwag nad mową hr. Buelowa. Przyczyn zatargu francusko-niemieckiego szukać należy, zdaniem tego pisma, raczej w nieporozumieniach formalnej, a nie rzeczowej natury. Obustronne, jasne przedstawienie sprawy i wytłómaczenie tego, co rząd niemiecki chce uważać za niezrozumiałe, położy *ipso facto* koniec całemu zajściu, które dotąd nie ma realnej podstawy.

Journal des Débats wskazuje natomiast wprost na złą wolę kanclerza hr. Buelowa. Mógł on uspokoić opinię publiczną, zaniepokojoną skutkiem sprawy marokkańskiej, a nie uczynił tego. To stanowisko rządu niemieckiego zdaje się tylko potwierdzać domniemanie, że Niemcy chcą wykorzystać dogodną chwilę, czują się bowiem zupełnie bezpieczni ze strony Rossyi, wmięszanej w walkę na Dalekim Wschodzie. Związana ze sprawą marokkańską podróż cesarza Wilhelma znalazła także odgłos w angielskiej Izbie gmin. Na onegdajszem posiedzeniu poseł konserwatywny Bartley interpelował ministra wojny Forstera, czy rząd wydał odpowiednie zarządzenia dla ochrony twierdzy Gibraltarskiej przed dokładnem poznaniem jej przez cesarza Wilhelma i jego orszaku w czasie zwiedzania Gibraltaru. Minister odparł, iż istnieją w tej mierze przepisy, od których komendant twierdzy odstąpić nie może i w tym też wypadku nie odstąpił.

---

20)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

Norbert zamilkł na chwilę, rozpamiętywując tę walkę, o której mówił, a potem ciągnął dalej:

— Lękała się mojego wpływu na Givernyego i w jego obecności okazywała mi pozorną sympatyę. Ale jak ona umiała to wynagradzać sobie po za jego plecami! Jak raniła to serce, w którem, zmusiłem ją, aby jasno czytała! Opór jej do szaleństwa mnie doprowadzał. Zagroziła mi, że mnie oskarży, a ja ją wyzywałem.... Zdaje mi się, że ze zmartwienia umarła.

Na dziwnie ponure brzmienie słów ostatnich, w których jednocześnie przejawiało się zadowolenie, Armand zadrżał mimowoli. Norberta to jednak nie powstrzymało.

— Zemsta jej była czysto kobieca — rzekł. — Dnia pewnego, Giverny wyraził przed nią żal, że ty jesteś już taki duży; inaczej bowiem, gdyby ona miała córkę, możnaby was połączyć, a to małżeństwo byłoby uwieńczeniem dzieła, pieczęcią naszej dawnej przyjaźni. Miała rzeczywiście córkę. Nigdy w życiu ciebie nie widziała, ponieważ mieszkałeś już od roku w Paryżu, ale byłeś przecie moim synem! Na łożu śmierci wymyśliła sobie jakieś uroczyste zaręczyny córki z Pawłem de Mesneville. Posłużyła się córką jak bronią, aby nas do reszty ogołocić. Jakby umyślnie wydała ją na świat, aby mi zostawić żywy dowód cierpień, które mi zadała i nie nagrodzić materyalnej krzywdy, którą mi wyrządziła.

Armand wzruszył ramionami. Wydało mu się to umyślnem wmawianiem winy.

— Zanadto by było tej polityki, jak na kobietę — zauważył. — Umierająca matka, myśląca o swojem dziecku, nie ma chyba żadnych innych pobudek.

— Wogóle, tak — odrzekł Norbert z gwałtownością. — W tym wypadku było tak, jak mówię. Wszystko przewidziała i wszystko urządziła. Zanim uczyniła z Pawła de Mesneville narzeczonego swej córki, dała jej jako matkę chrzestną panią de Mesneville. Było to w celu odebrania mi wszelkich ewentualnych praw nad swojem dzieckiem. Daremna przezorność! Potrafiłem ją zmylić. Giverny nie pozwolił przyjaciółce żony zabrać małej do siebie. Gdyby nie ja, może byłby ją oddał; ale pilnowałem dobrze. Musiałem pomścić się za nas.

Z głębi fotelu, nieruchomy już teraz, z wygasłem cygarem w ręce zaciśniętej nerwowo, Armand wpatrywał się w twarz ojca, na której odzwierciedlała się walka wewnętrzna tylu namiętności. Młody człowiek pragnął by oślepić się jasnością nieba, migotaniem fal, oblanych gorącymi promieniami słońca, aby módz nie badać oblicza tego człowieka, który był jego ojcem. Czuł, że pancerz sceptyka pękał na nim miejscami, w okolicy serca.

— A potem?... — spytał, gdy ojciec zamilkł.

— A potem?... po upływie lat kilku Giverny umarł, oświadczając mi, że nadto go kochałem, że poświęciłem się dla niego i że chcąc mi okazać wdzięczność, pozostawia mi swoje największe dobro, jedyne, którego mojej delikatności obrazić nie może, swoją córkę, abym jej ojca zastąpił!

— I spodziewam się, żeś go jej zastąpił?

— Ja? — krzyknął Norbert.

— Ba, inaczej musiałbyś być chyba nieuczciwym człowiekiem....

Pan Durfort wyprostował się całą postacią, skrzyżował ręce i stając silnie na nogach, kołysał się nieco ruchem statku.

— W swoim testamencie — odrzekł — Giverny zapisał znaczne sumy dla biednych, dla kościołów, dla gmin w swoich posiadłościach, ufundował kasę pomocniczą dla robotników swoich kopalni; nie zapomniał o nikim, z wyjątkiem tego, od którego pochodziły jego bogactwa. Mylę się, pozostawił mi swoje książki....

— I swoją córkę.

— I swoją córkę, abym z niej zrobić później panią de Mesneville! A tobie, ani grosza!

— Ależ, na miłość boską! cóż mi był winien?

— Wszystko. I wszystko będzie twoje. Ożenisz się z panną de Giverny.

Możnaby się było spodziewać, że Armand będzie co najmniej olśniony tą propozycyą; stało się przeciwnie. Odpowiedział bez wahania:

— Ach, tak? czy na to liczysz?...

— Bez wątpienia, że liczę.

— To źle robisz....

— Dlaczego?

— Dla mnóstwa ważnych powodów, z których pierwszym jest, że panna de Giverny ma narzeczonego, jak mi to sam powiedziałeś.

— Ożenił się dziś rano.

— Ach! ach!... Dobrześ się zawahał!

— Spodziewam się. Jakież są inne powody?

Armand szukał jakby się wymknąć. Wstrętnem mu było dać uczuć ojcu, jak mu się to wszystko wydawało podejrzanem, bezprawnem, naganne.

— I cóż? — nalegał Norbert.

— Cóż mam powiedzieć? Pan de Mesneville był może za młody na narzeczonego, ja byłbym za stary.

— Mając trzydzieści jeden lat?

— Panna de Giverny ma piętnaście. Mógłbym być jej ojcem.

— Wydasz jej się pięknym, wspaniałym, ponętnym, bo jesteś nim.

— Dziękuję za komplement!

— Czy ciebie to dziwi? Słyszałeś to nieraz z ust kompetentniejszych, niż moje.

— Nie do tego stopnia, aby mi się to znudziło. Dbam o to, aby słyszeć to jeszcze, szczerze lub mniej szczerze, ale jak można najczęściej i wtedy, gdy mi przyjdzie fantazya, a nie w ciasnej klatce małżeństwa, w którem po jednej stronie, tak samo, jak po drugiej, przesyt wkrótce nastąpić musi.

— Bardzo pięknie. Zapominasz tylko o jednej rzeczy, że twoje fantazye, jak mówisz, drogo kosztują i że bez mojej pomocy....

— Mniejsza o to! Odtąd, obejdę się bez twojej pomocy. Postaram się o klientelę.

— Dobrze, ale jeżeli nie ożenisz się z Maryą, kto inny z nią się ożeni.

— Tem lepiej dla niego.

— A tem gorzej dla nas. Bo będę musiał zdawać rachunki z opieki. Otóż, posiadam tylko czterdzieści tysięcy franków. To o wiele za mało, aby zwrócić to, co tobie posyłałem różnymi czasy, a co wynosi około dwóch milionów....

(Ciąg dalszy nastąpi).

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Generał Leniewicz telegrafuje dnia 30 z. m.: W armii nie zaszły żadne zmiany. Na wschód od linii kolejowej nieprzyjaciel rozwija żywą działalność.

Słowo petersburskie donosi: Na Wschodzie mandżurskim naliczono zabitych i rannych oficerów Polaków 650 i przeszło 30.000 żołnierzy.

Petit Parisien dowiaduje się z Tokio, że jedna dywizya japońska odpłynęła na Sachalin. Ma ona tam wylądować w kwietniu i zająć wyspę na rzecz Japonii.

Echo de Paris donosi, że hr. Lamsdorf przed kilku dniami przedłożył carowi referat, w którym domaga się, aby ze względu na trudności finansowe, wojnę jak najrychlej skończono.

Ten sam dziennik donosi, iż przed kilku dniami pod przewodnictwem w. ks. Mikołaja odbyła się rada wojenna, na której w. książę przedstawił dwa pytania: Pierwsze: czy dalsze prowadzenie wojny jest możliwe? i drugie: czy zawarcie pokoju jest konieczne? Na pierwsze pytanie odpowiedziano jednogłośnie: nie, na drugie jednogłośnie tak. O uchwale tej zawiadomił w. ks. Mikołaj cara i hr. Lamsdorfa.

Dalej donosi *Echo de Paris*, iż ambasador rossyjski w Paryżu otrzymał polecenie poczynienia kroków w sprawie pośrednictwa pokojowego. Ambasador zwrócił się do Stanów Zjednoczonych i za pośrednictwem prezydenta Roosevelta otrzymał warunki pokojowe japońskie.

Także wedle *Timesa*, Roosevelt występuje jako pośrednik pokojowy, a wedle *Daily Chronicle* paryski tamtejszy poseł japoński Motono odbywa od kilku dni z ministrem Delcassé dłuższe konferencye w jego prywatnem mieszkaniu.

Pet. Ag. Tel. jednak oświadcza urzędowo, że w Petersburgu nic o tem nie wiadomo.

Przegląd ogólny.

Nawiązując do wczoraj podanej wiadomości o usiłowaniach dojścia do porozumienia w Sejmie czeskim, powtarzamy obecnie za *Konservative Correspondenz* warunki, pod jakimi pragną Niemcy zawrzeć tę ugodę. Żądają oni zaprowadzenia kuryj wyborczych z prawnie zastrzeżoną reprezentacyą Niemców w Wydziale krajowym i urzędach krajowych, oraz uzyskania wpływu na ustanawianie porządku dziennego w Sejmie.

Kładą również nacisk na przywrócenie komisyj odgraniczających obwody poszczególnych sądów i sądu krajowego wyższego w Pradze, według narodowości, dalej na procentowy udział Niemców w statusie urzędników krajowych i na narodowościowo odrębny kataster podatkowy. W rzędzie innych warunków wyliczyć jeszcze należy zaprowadzenie niemieckiego sądu obwodowego w Trautenau, niemieckiej dyrekcyi skarbowej w Reichenbergu i utworzenie narodowościowych kuryj sejmowych z prawem veta.

W obec tak daleko idących postulatów posłów niemieckich, jest rzeczą bardzo wątpliwą, aby większość sejmowa czeska na nie się zgodziła. Możemy więc spodziewać się dalszego ciągu obstrukcyi w Sejmie czeskim.

Przed kilku dniami dokonał ks. Mikołaj Czarnogórski w Antivari ceremonii założenia kamienia węgielnego pod budowę portu. Książę wygłosił przy tej sposobności polityczną mowę na korzyść włoskiego wpływu nad Adryatykiem. Syndykat budowy składa się przeważnie z Włochów, Wenecyan; na czele stoi Wenecyanin, hr. Foscari. Powoławszy się na to, podniósł ks. Mikołaj z naciskiem prawo Wenecyi do „jej morza“ i wyraził radość z powodu, że przedsięwzięcie poczęło się pod auspicyami tak sławnego nazwiska, jak rodowe miano Foscarich, z których pieleszy wywodzili się dożowie. W dalszym ciągu wypowiedział książę szereg komplementów pod adresem Włoch, których dynastya pozostaje w tak bliskim związku rodzinnym z domem czarnogórskim. Przy tej sposobności prasa zwraca uwagę na rosnący nieustannie wpływ Włoch w Czarnogórze. Włosi ujęli w swe ręce monopol tytoniowy; oni też założyli swymi kapitałami telegraf bez drutu, funkcyonujący pomiędzy Bari i Antivari. Nowy port ma otworzyć Włochom tem łatwiejszy dostęp do wnętrza kraju. Już obecnie projektuje się stałe połączenie Antivari z jednym z portów włoskich, prawdopodobnie z Ankoną. Równocześnie toczą się rokowania o dostarczenie przez banki włoskie kapitałów na budowę kolei z Antivari do Virpazar. Wiadomość *Tempsa* jednak, jakoby „Banca Commerciale“ przystąpiła już do przedsiębiorstwa z sumą 3,200.000 franków — jest przedwczesna. Rokowania znajdują się w stadyum początkowem.

Angielski premier Balfour przechodzi ciężkie czasy, nie zamyśla jednakże dać za wygraną i nawet przez liberałów wniesiona, a przez Izbę uchwalona rezolucya z potępieniem całowej polityki rządu, nie zbiła go z tropu. Balfour oświadczył poprostu, iż z niej „nie wyciągnie żadnych konsekwencyj“.

Westminster Gazette pisze z tego powodu: W historyi parlamentu angielskiego nie było jeszcze podobnego wypadku. Izba — co prawda w nieobecności premiera — uchwala rezolucyę, rząd potępiającą, a w odpowiedzi na to, oświadczają koła rządowe, iż nic ich to nie obchodzi, ponieważ podczas ogłoszenia uchwały nie było prezesa gabinetu. Czyż miałoby to znaczyć, że parlament nie istnieje, gdy p. szef rządu nie raczy zjawić się i zasiąść na swym fotelu? Przy pomocy takiej zasady mógłby każdy minister i każdy rząd uchylić się z pod następstw nieprzychylnej dla nich uchwały. Nadmienić zaś wypada, że nieobecność p. Balfoura na krytycznem posiedzeniu przypisać można jedynie uzasadnionej obawie, iż polityka jego fiskalna nie znajdzie poklasku w Izbie.

Izba gmin wydobyła w ostatnich dniach z zapomnienia także sprawę misyi do Kabulu. Zainterpelowany co do niej podsekretarz stanu dla spraw indyjskich Bath, wyjaśnił, że emir afgański podpisał umowę zatwierdzającą układ Anglii z zmarłym emirem. Osnowa nowego traktatu ogłoszona zostanie, skoro tylko tekst jej nadejdzie z Indyj, dokąd misya dotrzeć spodziewa się w dniu 8 b. m.

Parlament holenderski zajmował się w ostatnich dniach sprawą Transvaalu. Premier dr. Kuyper zaprzeczył twierdzeniu zawartemu w interpelacyi socyalistycznego posła Van Koola, jakoby w r. 1902 przyszło było do scysyi pomiędzy rządem holenderskim, a angielskim.

Przy tej sposobności zaprotestował Kuyper również, jakoby Holandya starała się o ściślejszy związek z Belgią i Niemcami. Rząd wogóle nie znosił się z żadnem państwem obcem o zacieśnienie przyjaznych węzłów. Minister sprzeciwił się żądaniu kilku posłów, by rząd wyjaśnił swe stanowisko wobec Japonii. Byłoby rzeczą niewłaściwą, dzisiaj wywlekać tę kwestyę przed forum publiczne.

Nad tą odpowiedzą wywiązała się w Izbie ożywiona dyskusya, w której sporo spadło gromów na głowę Kuypera.

KRONIKA

Lwów, 1 kwietnia.

— **Kalendarz.** Niedziela (2 kwietnia): Franciszka z Pauli. — Ludomira. — Prep. Otec.

Wschód słońca o godzinie 5·37 rano, zachód słońca o godzinie 6·29 po południu.

W sali „Gwiazdy“ staraniem lwowskiej ochotniczej straży pożarnej przedstawienie amatorskie.

W Stow. „Czytelni i wzajemnej pomocy funkcyonaryuszów kolei państwowych“ przedstawienie amatorskie.

Poniedziałek (3 kwietnia): Siedm boleści N. M. P. — Władysława. — Jakowa.

Wschód słońca o godzinie 5·35 rano, zachód słońca o godzinie 6·31 po południu.

— **Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator** powrócił we czwartek wieczorem z Paryża do Wiednia.

— **Najdost. Arcyksiążę Otto** powrócił z kilkumiesięcznej podróży do Wiednia.

— **Ks. Arcybiskup Hryniewiecki** wyjechał z polecenia lekarzy na dłuższy pobyt do Abbazyi.

— **Konkurs** i bliższe warunki dotyczące przyjęcia i nadania z początkiem roku szkolnego 1905/1906 pewnej ilości miejsc bezpłatnych dla c. k. obrony krajowej w Terezyańskiej Akademii wojskowej ogłoszono w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 1 kwietnia 1905 nr. 74.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska ob. łać. Ekspozytem w Trześniowie zamianowany ks. Kazimierz Smólski, katecheta szkoły wydziałowej męskiej w Przemyślu.

Przeniesieni: ks. Paweł Domin z Pysznicy do Kańczugi; ks. Jan Hołowiński z Leżajska do Sambora; ks. Szymon Albrycht z Golcowy do Bielin; ks. Antoni Miętus, wikary w Samborze, zamianowany administratorem in spiritualibus w Samborze.

Dyecezya tarnowska. Instytuowany na probostwo w Otfinowie ks. Piotr Podolski, dotychczasowy prob. w Ostrowach tuszowskich.

Mianowany administratorem w Ostrowach tusz., ks. Michał Januś, wik. z Chorzelowa.

Przeniesieni: ks. Karol Suwada (mł.) ze Zgórska na wik. do Chorzelowa; ks. Stan. Rzepecki z Łączek do Pleśnej; ks. Jan Bajda z Łęk dolnych do Łączek.

Uwolniony ks. Jan Tokarz od obowiązków wikarego w Łososinie.

Konkurs na Ostrowy rozpisany do 29 kwietnia b. r.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 2 b. m. prof. dr. J. Nusbaum: „Świat zwierząt niższych“ (z obrazami świetln.) Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8. Początek o godzinie pół do 6 wieczorem.

— **Stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało stypendyum z fundacyi familijnej im. Józefa Gerzabka w kwocie rocznych 300 K., począwszy od roku szkolnego 1904/5 Władysławowi Ignacemu dw. im. Jaworskiemu, uczniowi VIII kl. gimnazyum w Bochni, krewnemu fundatora.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Doroczne walne zgromadzenie członków „Koła“ odbędzie się w sobotę, d. 15 b. m. o godzinie 8 (względnie 9) wieczorem. Na porządku dziennym: sprawozdanie z czynności wydziału; uzupełniające wybory; wnioski członków; sprawozdanie komisyi sanacyjnej.

— **O odczytach** dr. Felicyi Nossigowej, zapowiedzianych na 3 i 4 kwietnia p. t.: „Mężczyzna kobieta“, wspominaliśmy już przed paru dniami. Obejmą one następujące kwestye: Męskość i kobiecość; Kobiety emancypowane; Zmysłowość męska i kobieca; Różnice intelektualne między mężczyzną a kobietą; Psychologia mężczyzny i kobiety; Matka i hetera; Miłość zmysłowa, erotyczna i platoniczna; Istota i znaczenie kobiety w wszechświecie; wreszcie: Prawdziwe wyzwolenie kobiety i wyzwolenie ludzkości.

— **Pomnik** ś. p. Arcybiskupa Isakowicza w katedrze ormiańskiej we Lwowie. Komitet zawiązany pod protektoratem ks. Arcybiskupa Teodorowicza, celem godnego i trwałego uczczenia zasłużonego, a powszechnie ukochanego ś. p. Arcypasterza, złotoustego kaznodziei i gorącego patryoty, dzięki skrzętnym, niezmordowanym zabiegom prezesa komitetu p. Bolesława Augustynowicza, zebrawszy z publicznych składek na ten cel odpowiedni fundusz, postawił w ubiegłym roku skromny, lecz trwały nagrobek na cmentarzu Łyczakowskim, bogaty zaś pomnik uchwalił umieścić w katedrze ormiańskiej we Lwowie. Wykonanie tego dzieła pomnikowego powierzył komitet prof. Juliuszowi Bełtowskiemu.

Projekt przedłożony przez artystę, przedstawia postać ś. p. Arcybiskupa Isakowicza w półfigurze na ambonie, otoczonej obramowaniem w stylu ormiańskim; dolną część zdobią trzy plakiety, przedstawiające „Naukę“, „Pasterstwo“ i „Miłosierdzie“.

Zebrani członkowie komitetu oglądali już ukończony model figury pomnika. Żywa doskonałość portretu i trafna charakterystyka, znalazły jednomyślne uznanie komitetu. Podniesiono myśl, by dzieło to, tak wybornie oddające rysy i ducha ś. p. Arcypasterza, odlane zostało w bronzie, jednak ze względu na umieszczenie go wewnątrz świątyni, zdecydowano się na wykucie w marmurze.

Leon Piniński.

Zmienność prądów w literaturze dramatycznej.*)

Moda, ta wszechwładna pani świata, zawdzięczająca swą potęgę bezmyślności przeważnej większości społeczeństwa, rozciąga panowanie nietylko na sprawy towarzyskiego życia i obyczajów, lecz obejmuje także dziedzinę literatury i sztuki. Jeżeli zaś który dział jej wpływom szczególnie podlega, to właśnie literatura i sztuka dramatyczna. Wszak tu o chwilowem powodzeniu silniej jeszcze, niż gdzieindziej, rozstrzyga nie tyle wytrawny sąd, jak bezpośrednie wrażenie, temsamem zaś często kaprys publiczności.

Wprawdzie sukces wywołany kaprysem widzów lub krytyki nie trwa zwykle długo, ale natomiast kaprys ten wyklucza często od możności powodzenia liczne dzieła, mające wartość prawdziwą. Któż może odgadnąć, jak wiele pięknych dramatów, komedyi lub oper nie doczekało się nigdy światła kinkietów i nie znalazło nakładcy, lub upadło po jednem lub dwóch przedstawieniach, bo nie było w zgodzie z chwilowym smakiem publiczności? Czasem, i to zwykle przypadkiem tylko, odkrywa się tu i ówdzie po latach klejnoty prawdziwe z pośród pyłem przysypanego rupiecia.

Na odwrót, nie jedna mało warta rzecz utrzymuje się dłużej, niż zasługuje na to, choć była wywołana potrzebą chwili. Oto przykład: *Adrienne Lecouvreur*, jedna z najsłabszych sztuk z „fabryki“ Scribego, pisana „na obstalunek“ dla pani Rachel, utrzymuje się dotąd stale w repertoarze scen europejskich. Dlaczego? bo każda niemal dramatyczna „diva“ pragnie współzawodniczyć, już jeżeli nie z Rachel, bo tej tradycya się zatarła, to przynajmniej z bezpośrednią swoją poprzedniczką lub obecną rywalką. Jest tu więc oprócz „sztuki“ także w grze i próżność kobieca, a ta nie wychodzi z mody.

Najsprawiedliwszym jest sąd współczesnych o tych dziełach literatury i sztuki, które niedawno jeszcze były kierunkiem panującym, lecz sprzykrzyły się i „wyszły z mody“ a nie nabrały dotąd „historycznej patyny“. Tak, jak kobietom strój i sposób czesania się z przed pięciu lat, wydaje się szkaradnym, zaś z przed lat trzydziestu już jest interesującym kostyumem, podobnie ma się rzecz ze smakiem publiczności w dziedzinie literatury i sztuk plastycznych, tylko że okresy tutaj nieco dłuższe.

Do niedawna ów smutny los „staromodności“ trafiał przedewszystkiem kierunek romantyczny w powieści i dramacie, lecz nie ów romantyzm bohaterski „na koturnie“, który stworzył głównie Byron, a we Francyi świetnie reprezentowali Hugo i Musset, lecz romantyzm ckliwy, zastosowany do codziennych wydarzeń, romantyzm, że się tak wyrażę *„bourgeois“* lub nawet prawie *„pot-au-feu“*.

Ton nadawali przed laty w tym kierunku w powieściopisarstwie i dramacie pani George Sand, Feuillet, Augier i Dumas (syn), ten ostatni przytłumiając ckliwość dobrą dozą dowcipu i humoru. Przypomnijmy sobie jak temu lat może kilkanaście lub dwadzieścia maniera ta, mimo wielkiego talentu niektórych jej reprezentantów, zaczęła nas coraz bardziej nudzić, strawa, którą nas karmiono, coraz bardziej nam się przejadała, coraz silniej żądaliśmy czegoś nowego.

Szczególnie znudzili się nam „bohaterowie“ tych romansów i dramatów. Dosyć mieliśmy już tych zmanierowanych superlatywów szlachetności, pozbawionych wszelkiej prawdy. Ci wspaniali panowie, narażający nieustannie swe życie, wiedząc, że im się nic nie stanie do piątego aktu, a i wtedy zwykle nic, ci rycerze nowocześni, przelewający na wyścigi krew w pojedynkach w obronie reputacyi dam, ci niezrównanie zacni i bezinteresowni ludzie, gardzący mamoną i pomiatający do tego stopnia w szlachetnych *combats de générosité* milionowemi sukcesyami, że je chybaby podnieść musiał ostatecznie — sufler, te wszystkie sztuczne a oklepane motywa gruntownie nam się sprzykrzyły.

Rycerzowi w średniowiecznej zbroi, pięknemu Hiszpanowi, strojnemu w jedwab, aksamity, kryzę i kapelusz olbrzymi z piórem — od biedy można jeszcze przebaczyć, jeżeli nie ma ani śladu, już nie mówię małostek, ale uczuć i pożądań prawdziwie „ludzkich“, panu jednak, który chodzi po scenie w nowoczesnym garniturze, tego się nie wybacza. Przestaje się go brać na seryo i wszelkie zainteresowanie się nim — znika.

Zapragnęliśmy i zażądali czegoś innego: wiernej obserwacyi życia i uzyskaliśmy kierunek nowy w literaturze i sztuce — kierunek realistyczny. Prądowi temu zawdzięcza też literatura w dramacie i powieści wiele dzieł, jeżeli nie genialnych, to niezawodnie cennych. Nie stracił on też dotąd, mojem zdaniem, racyi bytu, ale o tyle tylko, o ile sam nie przechodzi w niezdrową manierę. Maniera bowiem w naturalizmie, to *contradictio in adjecto*, to negacya głównej jego zasady.

A zdaje mi się, że nasi moderniści opuścili już drogę prawdy, i pod flagą odtwarzania natury zeszli na podobne manowce konwencyonalnych fałszów, jak romantycy, tylko w wręcz przeciwnym kierunku. W opozycyi przeciw romantykom, którzy barwili świat na różowo, oni go barwią wyłącznie na czarno. Romantycy wykluczali ze sztuki wszystko, co nie jest piękne i podniosłe, nowocześni weryści lubują się z przesadą w tem, co ponure, wstrętne i brudne, jakby nic innego nie było na świecie. A ponieważ, jak się jest jednostronnym, to się odstępuje mimowoli od prawdy, więc i oni, choć ona ich dogmatem, nieraz się jej sprzeniewierzają.

(Dokończenie nastąpi).

*) W dodatkowym numerze *Gazety Narodowej* z dnia 25 marca b. r. (nr. 70) poświęconym sprawom teatralnym, umieszczony był na wstępie artykuł niniejszy, który ze względu na trafność i doniosłość poruszonych w nim poglądów, pozwalamy sobie za upoważnieniem Autora powtórzyć. *Red.*

Ś. p. Arcypasterz przedstawiony jest jako kaznodzieja. Właśnie wygłosił podniosłe i serdeczne słowa swej nauki i oto spogląda na wiernych, skupiających się koło kazalnicy i wnika w duszę swych słuchaczów.

Dłuto Bełtowskiego wskrzesi dla nas postać złotoustego i utrwali po przyszłe czasy tę powszechnie ukochaną osobistość zmarłego kapłana i patryoty. Dzieło sztuki, które zawdzięczamy prof. Bełtowskiemu, tworzyć będzie prawdziwą ozdobę katedry ormiańskiej we Lwowie. Pomnik wykończony zostanie z końcem miesiąca maja.

— Lwowskie przytulisko ubogich (ul. Kleparowska l. 15). Bracia Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim, będą kwestowali jutro i w dniach następnych w śródmieściu i dzielnicach miasta od godziny 10 rano do 6 po południu. Oprócz jałmużny w pieniądzach, pożądane są: stara odzież, bielizna i obuwie.

△ **Zgubiono** w drodze z ulicy Marszałkowskiej do ul. Trzeciego Maja złoty kolczyk, wysadzany drobnymi dyamentami i perłą.

△ **Fatalny skok z tramwayu.** W ulicy Zyblikiewicza wyskoczył wczoraj po południu z wozu tramwayu elektrycznego w chwili, gdy ten był w największym pędzie, woźny magistratu Karol Skorny, a upadłszy na bruk, doznał zwichnięcia lewej ręki, a nadto odniósł liczne obrażenia cielesne.

Wezwane pogotowie Towarz. ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy.

△ **Znaleziony** w dniu 30 z. m. w wozie tramwayu konnego damski pulares z zawartością, może odebrać właścicielka w dyrekcyi tego tramwayu.

△ **Samobójstwo** w stawie Pełczyńskim. Mężczyzną, który we czwartek wieczorem rzucił się w zamiarze samobójczym do stawu Pełczyńskiego i utonął, ma być Wiktor Sławiński, czeladnik szewski, zwany przez towarzyszów zawodowych „krzyworączką“.

△ **Kronika policyjna.** Na strych realności przy ul. Teatyńskiej 15 zakradli się wczoraj w nocy złodzieje i skradli pani H. T. znaczną ilość bielizny, znaczonej literami A. M.

Panu dr. St. K., zamieszkałemu przy ul. Klonowicza 4, skradziono 10 butelek starego wina węgierskiego i worek jabłek.

Z piwnicy kupca Wolfa Schalla w Rynku l. 8 skradziono 4 wielkie skrzynie pomarańcz.

Ze strychu realności przy ul. Piekarskiej l. 51 skradziono p. A. B., em. dyrektorowi gimnazyalnemu, damskie futro z nurków i uniformowe spodnie.

Zgubiono książeczkę gal. Kasy oszczędności na 8000 K., opiewającą na nazwisko Franciszka Zuckerberga; — złoty zegarek damski, podwójnie kryty z monogramem W. S., ze złotym grubym łańcuszkiem z 12 perłami, dzielącemi poszczególne części łańcuszka.

Z wozu, stojącego na placu Krakowskim, skradziono wczoraj Lipie Katzowi, kupcowi z Kamionki strumiłowej, tłumok, zawierający dwa paltoty, wartości 20 K.

— Zmarli w ostatnich dniach: w Maksymowicach, Marya Milaniczowa, stała nauczycielka 1-kl. szkoły, w 48 roku życia.

We Lwowie, Amalia z Sokołowskich Emmot, wdowa po właścicielu dóbr ziemskich, w 83 roku życia; — Marya Kapelan, w 43 roku życia; — Antoni Uhlarz, subjekt firmy „Filip Haas i Synowie“, w 39 roku życia.

W Poznaniu, Stanisław Knapowski, wydawca i redaktor *Postępu*.

W Czerkasach, Leontyna Ropicka, nauczycielka 1-kl. szkoły.

W Zagórzu, Klementyna Dolais, nauczycielka 1-kl. szkoły, w 41 roku życia.

W Piaskach, Aleksander Giżowski, nauczyciel 2-kl. szkoły, w 58 roku życia.

W Sierszy, Józef Dowgiełło, adjunkt lasowy hrabstwa Tenczyńskiego, w 76 roku życia.

— Odznaczenie polskiego artysty-malarza. Z Wiednia donoszą: Na tegorocznej wystawie w Künstlerhausie otrzymał artysta polski p. Adam Henryk Rauchinger za portret, złoty medal państwowy.

— Towarzystwo „O własnych siłach“ w Krakowie. Wczoraj po południu odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie Towarzystwa „O własnych siłach“, mającego na celu wspieranie przemysłu krajowego. Przewodniczył rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Cybulski. Inżynier Rolle i bar. dr. Battaglia omawiali sprawę rozszerzenia działalności Towarzystwa. Jednym ze środków ku urzeczywistnieniu tego celu będzie urządzanie wystaw podobnych, jak wystawa metalowa roku zeszłego w Krakowie. Zgromadzenie wybrało nowy wydział z 12 członków i komisyę kontrolującą.

— Jubileusz czasopisma. Wychodzący w Wiedniu dziennik *Oesterreichische Volks-Zeitung* obchodził wczoraj 50-letni jubileusz swego istnienia.

— Austryacka wystawa w Londynie, o której pisaliśmy już poprzednio, budzi w kołach przemysłowych naszej Monarchii coraz większe zajęcie. Napływające zewsząd zgłoszenia dają rękojmię, że wystawa w Earls Court, która otwartą zostanie w przyszłym roku, będzie świetnym obrazem austryackiego przemysłu.

Celem pokierowania przedwstępnemi robotami i ukonstytuowania komitetu lokalnego udali się do Wiednia radca Denk i dyrektor komitetu, radca Adolf Schwarz.

— Samobójstwo. W Grazu odebrał sobie onegdaj życie asystent chemicznego Instytutu tamtejszego Uniwersytetu, dr. Kuderna, zażywszy cyankalium. Powodem samobójstwa miała być długotrwała choroba.

— Epidemia tyfusu brzusznego szerzy się w zastraszający sposób w Koszycach.

— „Kuryer Poznański“ przestał z dniem wczorajszym wychodzić.

— Z Warszawy. Koszt budowy własnego gmachu dla gimnazyum na Pradze obliczono początkowo na 200.000 rubli, z których połowa będzie pokryta z funduszów miejskich. Obecnie kurator okręgu naukowego zwrócił się do magistratu o powiększenie sumy, przeznaczonej na ten cel przez miasto, ponieważ przy ostatecznem opracowaniu kosztorysu wydatek na budowę gmachu wyniesie 261.382 rubli 79 kop. Zwiększenie wydatku wywołał projekt rozszerzenia gmachu, tak, ażeby w nim mogły się pomieścić jeszcze cztery klasy równoległe.

Jednocześnie z budową mostu kolejowego pod cytadelą, zarząd kolei nadwiślańskich rozpoczyna budowę drugiego toru szerokiego na kolei obwodowej długości przeszło 14 wiorst. Urządzenie drugiego toru będzie uskuteczniane w miarę postępu robót około budowy mostu. Kredyt w sumie 200.000 rubli na budowę drugiego toru pomiędzy Warszawą a Otwockiem na przestrzeni 23 wiorst został cofnięty; koszt budowy toru na tym dystansie obliczono na 673.702 rubli.

Jak obecnie urząd miejski ogłasza, w czasie rozruchów w końcu stycznia r. b. w Warszawie rozbito całkowicie 154 latarń, poważnie uszkodzono 384, koszulek zniszczono 2332 i tyleż szkieł, szyb w latarniach zbito 22.303 i t. p., w ogóle poczyniono szkody na sumę 11.358 rubli 46 kop., które kasa miejska ponieść musi.

— Polacy w Berlinie. Przed kilku dniami odbyło się w Berlinie ogólne zebranie delegatów wszystkich Stowarzyszeń polskich, których istnieje tam przeszło 60.

Zebrani przyszli do przekonania, że takie rozdrobnienie sił nie prowadzi do żadnego celu i że Stowarzyszenia skupić się powinny. Wobec tego uchwalono utworzyć tylko trzy Towarzystwa polskie, z których każde inne będzie miało zadanie. Jedno ze Stowarzyszeń ma mieć charakter polityczny, drugie religijny, trzecie poświęcone będzie wyłącznie sprawom i interesom handlowym i przemysłowym.

Wszystkie trzy Stowarzyszenia wybierać będą wspólny zarząd.

Kronika zagraniczna.

* W Instytucie fizykalnym w Würzburgu odsłonięto w poniedziałek, jako w 60-letnią rocznicę urodzin Roentgena tablicę, sporządzoną z syenitu, na której wyryto następujące słowa: „W tym domu odkrył W. C. Roentgen w roku 1895 nazwane od niego promienie“.

* Katastrofa kolejowa. Z Paryża donoszą: Na linii Sceaux wykoleił się onegdaj pociąg osobowy, przyczem dwóch palaczy i jeden podróżny ponieśli śmierć, a 6 osób odniosło ciężkie rany.

* Pożar teatru w Tokio. Podczas przedstawienia w teatrze Szikiszima w Tokio, wybuchł w tych dniach pożar na scenie skutkiem zajęcia się dekoracyj od ogni sztucznych. Publiczność zaczęła cisnąć się ku wyjściom, ponieważ jednak w Japonii istnieje zwyczaj, że publiczność płaci za wejście dopiero pod koniec przedstawienia, właściciele teatru kazali pozamykać wszystkie drzwi. Powstał skutkiem tego ścisk nieopisany, w końcu jednak wywalono drzwi i tłum wydostał się na ulicę. W ścisku straciło życie 29 osób.

PRIMA APRILIS.

(k) Jeżeli, czytelniku, jesteś człowiekiem „familijnym“, czy nie zbudziły ciebie dzisiaj dzieci krzykiem: „Pali się“, lub czemś podobnem, — aby zaraz śmiechem wesołym stłumić przerażenie i przypomnieć, że to „prima aprilis“. Na każdym kroku i wszędzie, czai się dzisiaj podstęp, jak gdyby rozsypały się po świecie wszystkie zastępy chochlików i krasnoludków, co to czyhają tylko na to, by ludzi brać na kawał i weselić się potem z ich zakłopotania.

Zwodzą się nawzajem młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety; komu tylko nie zabrakło bodaj krzty humoru i konceptu, folguje sobie dzisiaj, wprowadzając w błąd swych bliźnich. Ktoś złośliwy powiedział, że to, co dzieje się chyłkiem przez rok cały, — w jednym dniu tym, pierwszym z dni kwietnia, występuje na jaw z całą otwartością.

Dla czego jednak w tym dniu właśnie — fałsz uzyskuje niejako sankcyę?

Badacze w różny tłómaczą sposób tradycyjny zwyczaj. Niektórzy wywodzą go od uroczystości starożytnych na cześć bożka śmiechu i wesołości. Rzymianie bowiem w d. 1 kwietnia rozpoczynali rok nowy, a chcąc sobie zapewnić na cały rok dobry humor, wyprawiali igrzyska śmiechem i wesołością powszechną rozbrzmiewające.

Inni utrzymują, że żydzi nie wierząc w Zmartwychwstanie Pańskie (Chrystus został dnia 30 u. m. przybity na krzyżu, a dnia 1 kwietnia Zmartwychwstał), uczyli kłamać żołnierzy — i że *primaprilis* ku wiecznej pamięci tego faktu wprowadzony, ma na celu nie krzewić obłudy, jeno podać ją w hańbę.

Nie przytaczamy innych wersyj, wszystkie bowiem mają jedną wspólną cechę i zakrawają na to, jak gdyby także uczeni chcieli urządzić sobie *primaprilis* i zadrwić z łatwowierności ludzkiej.

Bądź co bądź zwyczaj, o którym mowa, utrzymuje się u nas zdawien dawna. U pamiętnikarzy naszych przechowało się podostatkiem wzmianek, świadczących, iż Polacy za dobrych, dawnych czasów rozsyłali listy ze zmyślonemi wiadomościami, a śmiech, wesołość i figle były u nich nieodłącznem dnia tego znamieniem.

Nie odrodziliśmy się pod tym względem od naszych ojców, tylko, że dzisiaj nie stać nas już na dawną jowialność i częściej, niż ona, złośliwość wyłazi jak szydło z woru, gdy *Prima Aprilis* zadmie w wesołą swą trąbkę.

Notatki literacko-artystyczne.

Program koncertu skrzypka Juliana Pulikowskiego budzi ogromne zainteresowanie w szerokich kołach naszej muzykalnej publiczności. Prócz koncertu Wieniawskiego odegra p. Pulikowski nieznaną u nas Suitę znakomitego szwedzkiego kompozytora Tor Aulina. Charakter skandynawski, jaki cechuje ten utwór, nadaje mu piętno ogromnie oryginalne. J. Pulikowski, przebywając w Berlinie dłuższy czas pośród kolonii szwedzkiej, poznał ducha tej północnej muzyki i wszędzie wzbudza zachwyt jej wykonaniem. Jako uczeń Joachima nie zapomniał też koncertant i o muzyce czysto klasycznej, dlatego umieścił na programie wspaniałą sonatę Händla a-dur, na skrzypce z cyfrowanym basem.

Nakoniec usłyszymy jeszcze słynną kompozycyę Brucha „Kol nidrei“ według melodyi hebrajskich, której dotąd u nas żaden skrzypek jeszcze nie grał — wreszcie ogromnie efektowny 2-gi polonez Wieniawskiego.

Pianistka p. Ottawowa uzupełni program swą znakomitą grą.

Koncert odbędzie się 4 kwietnia w sali Domu Narodnego. — Bilety nabywać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta.

(r.) **Dr. Aleksander Hirschberg,** poświęcający się od szeregu lat pracowitym studyom nad epoką Samozwańców w Rossyi i nad polsko-rossyjskimi stosunkami owej ciekawej doby, ogłosił w „Sborniku po sławianowiedienieju“, organie cesarskiej Akademii nauk w Petersburgu, a z kolei i w osobnej odbitce, interesującą bardzo rozprawkę p. t.: „Dla czego Polacy popierali drugiego Dymitra Samozwańca?“ Ważne to uzupełnienie, a zarazem wyjaśnienie dziejów awanturniczych zapędów figur z pod ciemnej gwiazdy, marzących o takiej drobnostce, jak tron carów moskiewskich. Że zamiary ich choć na czas krótki pomyślny uwieńczył skutek, świadczy to tylko o wewnętrznym rozkładzie państwa i anarchii wszechwładnie panoszącej się w jego granicach. Odpowiedź na postawione w tytule pytanie, daje p. Hirschberg zwięzłą i jasną, opartą na pewnej, źródłami stwierdzonej podstawie. Zdaniem jego, zastępy Polaków, walczących w armii Samozwańca, można podzielić na trzy różne grupy. Naprzód spieszyli pod jego chorągwie — jak zwykle w podobnych wypadkach — ludzie, pragnący żołdu wysokiego i łupów wojennych, w ogóle hojnej nagrody, którzy podobnie jak oddziały condottierów na Zachodzie, służyli każdemu, sowitą obiecującemu im zapłatę. Później udawali się do obozu Samozwańca w Tuszynie malkontenci polscy, przeważnie różnowiercy, którzy przy pomocy Dymitra zamierzali na nowo rozpocząć walkę z królem Zygmuntem, a nawet samozwańczego awanturnika na tronie polskim osadzić zamyślali. Wreszcie oddał mu usługi swe stronnik najpożądańszy, starosta uświatski, Jan Piotr Sapieha, działający w myśl polityki ówczesnej tej rodziny, a mającej tak wzrost jej potęgi na celu, jak w ogóle dobro i pożytek całej Rzeczypospolitej. Sapiehowie utracili rozległe dobra rodowe w ziemi smoleńskiej z chwilą, gdy ta twierdza za Zygmunta I. przeszła pod panowanie moskiewskie. Teraz więc Jan i Lew Sapiehowie bezustannie naciskają na królów polskich Stefana Batorego i Zygmunta III, by albo z bronią w ręku, lub też za pomoc udzieloną Samozwańcowi, odzyskali ziemię smoleńską dla Rzeczypospolitej, a tem samem Opaków i Jelnę dla Sapiehów. Te to pobudki pchnęły starostę uświatskiego pod sztandary awanturniczego Dymitra II.

Rozprawka dr. Hirschberga spotkała się w naukowej prasie rossyjskiej z należytem uznaniem.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, po raz trzeci (nowość) „Małżeństwo na żart“, operetka w 3 aktach Fr. Lehára.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Druciarz“, operetka w 3 aktach Franc. Lehára.

W niedzielę, o godz. 7 wieczorem po raz ósmy „Ijola“, dramat w 4 aktach z czasów średniowiecza, napisał Jerzy Żuławski.

W poniedziałek, po raz czwarty „Małżeństwo na żart“, operetka w 3 aktach Franciszka Lehára.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Majster“, komedya w 3 aktach, napisał Herman Bahr, przełożył Jerzy Żuławski. W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska (Violetta), Solska (Ida) i Węgrzynowa (Julia), oraz pp.: Hierowski (Kajus), Feldman (Melchior), Nowacki (dr. Kokoro, Japończyk), Solski (dr. Izydor Balsam), Adwentowicz (hr. Vanin), Wysocki (Sirius), Węgrzyn (Pummeres), Jaworski (Klemens) i inni.

We środę po raz piąty „Małżeństwo na żart“, operetka w 3 aktach Fr. Lehára.

Z WIEDNIA.

(„Artyści i publiczność“. — Wywody p. Lewandowskiego. — Wystawa „Künstlerhausu“. — Sasza Schneider. — Kierunek modernistyczny w malarstwie religijnem. — Gebhardt. — Dr. Janssen. — Krajobrazy. — Mostyn-Fjaestad).

(i) Jedno z tutejszych Towarzystw, zajmujących się sprawami kultury („Kulturpolitische Gesellschaft“) urządziło w ostatnich czasach, pod wpływem głośnej sprawy prof. Marschalla, ciekawą ankietę na temat „Artyści i publiczność“. Na jednem z posiedzeń jeden z malarzy wiedeńskich (Kronstein) gorąco bronił zdania, że talent artystyczny potrzebuje poparcia i pomocy, a tymczasem gdy dawniej przynajmniej zdarzali się mecenasi sztuki, i nawet więcej było stosunkowo mecenasów a mniej artystów, to obecnie stosunki się zmieniły, a nowożytne państwo, które wstąpiło w miejsce dawnych mecenasów sztuki, nie ma dość funduszów na ten cel i przez zastosowanie mylnej metody nie wpływa dość ożywczo na sztukę. Przeciw zapatrywaniu, że sztuka nie może obejść się bez pomocy i poparcia, wystąpił z wielką siłą i temperamentem znany zaszczytnie nasz artysta-rzeźbiarz w Wiedniu mieszkający p. R. Lewandowski. „Talent — woła on między innemi — nie polega na umiejętności żebrania lecz na twórczości. Zapewne, że ludzie, którzy chcą uchodzić za artystów, a nie mają zdolności, potrzebują pomocy. Geniusz, albo też w ogóle artysta, mający wielki talent twórczy, dopuszcza się zbrodni na sobie samym, gdy zamiast swobodnie tworzyć, zaciąga się w szeregi profesorskie, aby otrzymać zaopatrzenie po 40-letniej służbie, albo też po ukończeniu 70 roku życia. Potem malarz czy rzeźbiarz taki uczyć ma długich generacyj ciągle tego samego, jak gdyby każda generacya nie miała swych osobnych prądów i poglądów na sztukę, jak gdyby w historyi sztuki nie było epok. „W tym wypadku — mówił p. Lewandowski — Akademie sztuk podobne są do domów zaopatrzenia dla starych nauczycieli, lub do wylęgarni słabych talentów“. Lepiej użyć funduszów, które kosztuje utrzymanie ich na zamówienia u mistrzów, a mistrzowie wówczas sami będą mieli sposobność wynajdywać i popierać nowe siły i młode talenta, gdyż do warstatu dzielnego mistrza mają wstęp tylko utalentowani uczniowie, chociaż ich nie pytają się, czy ukończyli średnią szkołę, czy nie. Tak było za czasów największego rozkwitu sztuki w epoce renesansu. Zdaniem p. Lewandowskiego, profesorów Akademij należałoby honorować „po królewsku“, ale zmieniać co lat dziesięć, by nie zajmowali miejsca nowym generacyom artystów i nie zagradzali drogi nowym prądom w sztuce. — P. Lewandowski nie jest zdania, iż artysta może tworzyć tylko wśród dostatku: można przecież przytoczyć długi szereg wielkich artystów, którzy największe swe dzieła stworzyli w jak najgorszych warunkach materyalnych. Ale nie jest też słusznem zdanie, że artysta tylko w złych stosunkach materyalnych może się rozwinąć. Wogóle zaś prawdziwy talent aby mógł tworzyć, potrzebuje nie tyle dostatku i pieniędzy, ile innego bodźca: miłości, gdyż „w życiu każdego artysty odgrywa zapał i miłość do wszystkiego, co w naturze jest pięknego, zatem także dla najpiękniejszego jej tworu, kobiety, ważną, zapładniającą rolę w rozwoju i utrzymaniu pełnej siły twórczej artysty“.

Z interesującymi wywodami tymi można niewątpliwie polemizować; w szczególności trudno przyjąć bez zastrzeżeń zapatrywanie na wartość artystyczną Akademij sztuk pięknych, a proste wskazanie na rezultaty, osiągane przez naszą Akademię w Krakowie

starczy za odpowiedź. Ale nie można z drugiej strony odmówić słuszności wywodom artysty co do podniet i bodźców twórczości artystycznej, oraz co do niezaprzeczonego faktu, że prądy artystyczne się zmieniają i że każda generacya ma swoje aspiracye w zakresie sztuki i swe poglądy na sztukę, a nieuwzględnienie tego przyrodzonego prawa powoduje pewną skostniałość twórczości i artyzmu.

Aby przekonać się o słuszności tego zdania wystarczy przejść się po otwartej niedawno, wiosennej (XXXII.) wystawie „Künstlerhausu“ wiedeńskiego.

Wystawa obejmuje z góry 450 numerów, — jeżeli jednak odtrąci się obrazy kilkunastu zagranicznych artystów n. p. ciekawe bądź co bądź obrazy Saszy Schneidra, obrazy kilku artystów, którzy wzięli udział w zbiorowej wystawie „Stowarzyszenia artystów w Karlsruhe“ (sala główna na piętrze i dwie mniejsze, sąsiednie) oraz dzieła artystów o charakterze narodowym, w szczególności polskich, pozostanie wielka masa utworów przeważnie bardzo sumiennych, dobrych nawet, czy też „poprawnych“, ale nie wznoszących się ponad poziom pewnej, dość umiarkowanej wartości. Jest to jakby „skostniałość doskonałości“, pewien syty moralnego i materyalnego uznania zastój w artyzmie i twórczości; brak nowej artystycznej idei, brak iskry geniuszu przy równoczesnej obfitości bardzo szanownych rezultatów technicznej biegłości, a niekiedy wprost i — maniery.

Obrazy Saszy Schneidra znane są naszej inteligentnej publiczności przynajmniej z reprodukcyj w pismach ilustrowanych. Ten osiadły stale w Niemczech (w Weimarze) Rossyanin zaczął od rysunków i kartonów zanim przeszedł do farb olejnych i do płócien; rysunek też jest jego forsą —zwłaszcza, że talent jego obraca się wyłącznie w personifikacyach i alegoryach pewnych idei, światopoglądów i zapatrywań, a do tego rysunek jest jeszcze w wyższym stopniu niezbędnym, niż w ogóle w malarstwie. Swym postaciom-ideom, przewijającym się zazwyczaj przez cykl pokrewnych sobie pod względem koncepcyi utworów, nadaje Sasza Schneider demoniczną grozę i nieruchomość, kształty antyczne lub posługuje się assyryjskimi stylowymi motywami; koloryt jego, zostaje widocznie pod wpływem Klingera, znanego, pretensyonalnego twórcy „Chrystusa na Olympie“ (w „Moderne Gallerie“ w Wiedniu). Monotonność „oryginalności“ u Saszy Schneidra nuży jednak i wywołuje coraz bardziej wrażenie pewnej maniery, — ale przeważnie dzieła jego robią efekt, a także wśród ośmiu płócien, znajdujących się na wystawie „Künstlerhausu“, są rzeczy uwagi godne. Oprócz kompozycyj niezłożonych, uzmysławiających n. p. „żar“, (namiętność), „mistykę“ — są utwory, przedstawiające większe kompozycye, jak „Siła w zawiązku“, „Falanga silnych“, „Walka Nibelungów“, „Nierówna broń“ i i. Ten ostatni obraz przedstawia kontrast siły brutalnej, fizycznej i siły idei: barbarzyńca-atleta, w jaskrawym stroju, trzyma łuk w ręku — jakby gotując się do walki; obok niego stanął i zdaje się doń przemawiać mnich z krzyżem w ręku. Kontrast obu sił i „broni“ uzmysłowiony jest dobrze w charakterze postaci, z wyjątkiem tylko teatralnej ich pozy — co jednak u Saszy Schneidra zdaje się być nieodłącznym czynnikiem każdej kompozycyi. Pod względem artystycznej koncepcyi i wykonania najwyżej stoi obraz „Z wyżyn myśli“ *(Hohes Sinnen)*. Owinięty w togę, spadającą mu z ramion stoi potężny mężczyzna o skupionym wyrazie twarzy i sparłszy się o balustradę, na której przesła złożył się cały chaos ludzkich postaci i kształtów w bronzie wykutych, spogląda z góry, jak gdyby z wyżyn Parnasu czy Olympu na wspaniały krajobraz, ścielący się gdzieś daleko i nisko, z błękitnem zwierciadłem morza na głównym planie. Zdaje się, jak gdyby słyszało się słowa naszego Wieszcza:

> Patrz na dół: tam....
> ....to — ziemia!

Natomiast „walka Nibelungów“, obraz duży, zapełniony postaciami rycerzy o zapuszczonych przyłbicach, którzy walą się nawzajem szablicami, czyni wrażenie trochę — komiczne; ruchy postaci są teatralne i cała scena zdaje się rozgrywać nie między ludźmi czy legendowymi bohaterami, mającymi krew i kości, lecz między manekinami. Scena z jasełek ulicznych. Do najcelniejszych obrazów na wystawie należy dzieło głośnego malarza niemieckiego Edwarda Gebhardta z Düsseldorfu: „Słuchacze kazania na górze“. Gebhard idzie za prądem modernizmu w malarstwie religijnem, któremu drogi to rował Monachijczyk (z pochodzenia właściwie Saksończyk) Fryc Uhde. Około r. 1884 pojawił się pierwszy obraz Uhdego na temat „Pozwólcie dziatkom przyjść do mnie“ (obecnie w galeryi lipskiej), a w którym scena biblijna, przepiękna scena błogosławienia dziatek, cisnących się do kolan i rąk Chrystusa, przeniesiona jest w czasy dzisiejsze: zamiast dzieci i matek żydowskich z czasów Heroda widz ma przed sobą postać Zbawiciela, błogosławiącego dzieci, podawane przez matki z różnych stanów i klas społecznych — współczesnych. W tym samym duchu stworzył potem Uhde szereg dzieł, które wywarły silne wrażenie i stały się zwiastunami nowego kierunku w malarstwie religijnem. Obok Uhdego, przedstawicielami kierunku tego są dziś n. p. Jean Béraud, E. Brunhal i i., a także i Gebhardt. Ten ostatni jednak nie poszedł w zupełności za nowym kierunkiem, a przynajmniej stworzył w nim nową odmianę. Oto bowiem Gebharht przenosi sceny z Pisma św. w rzeczy późniejsze, — jednak nie we współczesne, lecz w epokę reformacyi i na grunt niemiecki. Nadaje przez to utworom swym charakter do pewnego stopnia narodowy, a co więcej także — protestancki, co sprawia, że krytycy niemieccy unoszą się nad jego dziełami, które nazywają „echt deutsch“.

Niezależnie od tego Gebhardt jest niewątpliwie nieposolitym artystą, widoczne to także z obrazu, wystawionego w „Künstlerhausie“, chociaż obraz ten jest sam dla siebie mało zrozumiałym, a staje się zrozumiałym dopiero w związku z dawniejszym obrazem artysty „Kazanie na górze“.

Ażeby objaśnić obraz wystawiony w „Künstlerhausie“ musimy sięgnąć do dzieła, którego na wystawie niema; zaletą obrazu to nie jest. Otóż dawniejszy utwór swój (zobacz *Tygodnik Illustrowany* nr. 25 z r. 1904) osnuł artysta na tle słów Zbawiciela (Ewang. Mateusza, rozdz. V., na wstępie): „A widząc Jezus rzesze, wstąpił na górę; a gdy usiadł, przystąpili ku Niemu uczniowie Jego. A otworzywszy usta Swe, nauczał ich, mówiąc: „Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest Królestwo niebieskie. Błogosławieni cisi....“ Zamiast południowego, widzimy przed sobą krajobraz środkowo-europejski; zapewne ma to być krajobraz niemiecki, ale w gaju tym mogły równie dobrze płonąć kiedyś ognie Odina i Freyi, jak wyparte przez tamte ognie Swiatowida i Łady. Na wzgórzu widać w ruchu pełnym wyrazu postać Zbawiciela każącego — wzgórze zaś całe obsiedli celnicy i — faryzeusze, nie w strojach żydowskich, jednak i nie wschodnie typy, ale wytuczone na piwie postacie mieszczan i mieszczanek niemieckich, bogacze, uczeni, prostaczkowie i nędzarze w strojach XV. stulecia.

Obraz z wystawy wiedeńskiej jest jakby dalszym ciągiem tamtego, jakby jedną z części jakiegoś tryptyku, w którym tamten stanowi część główną środkową, a ten boczną, po prawej ręce widza. Chrystusa nie widać tutaj, ale stok wzgórza, spadek drogi, rów przydrożny zapełniają „pobożni słuchacze kazania na górze“ (oficyalny tytuł obrazu), wpatrzeni i wsłuchani w niewidzialnego Zbawiciela-Kaznodzieję. Tłum zajął szczelnie wolne miejsca, kilku powchodziło nawet na drzewa, — z wozu zdejmują chorą kobietę, którą głęboka wiara tu przywiodła. Kilka postaci młodych chłopaków przypomina sposobem malowania znakomite szkice Juliusza Makarewicza „Kolędnicy“ — co niech będzie powiedziane na pochwałę — Gebhardta. Charakterystyka krajobrazu, ludzi i epoki wogóle ta sama, co i na tamtym obrazie Gebhardta. Bez związku jednak z tamtym obrazem — powtarzamy — ten jest mało zrozumiały.

Do tej kategoryi obrazów należy także płótno Piotra Janssena na temat „Jarzmo Moje słodkie jest i ciężar Mój lekki“. Do stóp Chrystusa cisną się tłumy, aby otworzyć przed Nim duszę swą i serca; jakaś kobieta szepce Zbawicielowi wyznanie swych grzechów i błędów — a obok niej tłoczą się starcy i młodzież, mężczyźni i kobiety, Papież, król, dostojnicy i nędzarze, a wszyscy dźwigają swe krzyże.... Pomysł piękny; wykonanie wogólności dobre — ale krzyże — wyrabiane widocznie na zamówienie w jednej fabryce i po tej samej cenie....

Do pewnego stopnia można zaliczyć tu także obraz Ritzbergera „Św. Magdalena“, pojęty również „współcześnie“, i kilka innych.

Z krajobrazów — obok dzieł znanych mistrzów wiedeńskich, jak Hugon Charlemont, Schaeffer, Brunner, Zoff, Kasparides, Zatsche i i. zwracają uwagę krajobrazy angielskiego artysty Mostyna, przypominające do pewnego stopnia krajobrazy naszego Ruszczyca, oraz obraz Szweda Fjaestada, mistrza w odtwarzaniu efektów świetlnych, wywoływanych przez promienie słoneczne, padające na śnieżny krajobraz. W zeszłym roku obrazy jego były wystawione w „Secesyi“ wiedeńskiej i sprawiły silne wrażenie; w „Künstlerhausie“ znajdujemy teraz nowe płótno: „szron w promieniach porannego słońca“, ale mimo wszystkich zalet utworu szwedzkiego malarza, z uczuciem dumy i zadowolenia przypominamy sobie przy obrazie Fjaestada śliczne, pod względem artystycznej prawdy o wiele wyżej stojące zimowe krajobrazy Fałata.

Z obrazów, przedstawiających sceny rodzajowe wystarczy wymienić — oprócz już wspomnianych — utwory Merode'a, Wichery, Hollmanna, dość interesującą wystawę zbiorową Jehudy Epsteina, dzieła kilku artystów z kolekcyi w Karlsruhe.

Pozostaje portret, rzeźba i utwory polskich artystów. O tych w liście następnym,

GOSPODARSTWO I HANDEL

Upaństwowienie kolei węgiersko-galicyjskiej. Z uwagi, iż Rada państwa przyjęła projekt rządowy co do upaństwowienia kolei węgiersko-galicyjskiej, a Izba panów w najbliższych dniach projekt ten najniezawodniej potwierdzi, wszelkie pertraktacye w tej sprawie między Rządem a radą nadzorczą tej kolei, celem doprowadzenia do skutku definitywnego załatwienia tej rzeczy, osiągnęły nareszcie pomyślny rezultat. Według umowy, która wymaga jeszcze zatwierdzenia P. Ministra kolei żelaznych i P. Ministra skarbu, przechodzi kolej węgiersko-galicyjska na własność Państwa z dniem 1 kwietnia b. r. Cena zakupna ma być uiszczona 15 maja, zatem w 5 dni po walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów tej kolei, którym cała ta sprawa przedłożona zostanie.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 33·— do 33·10, *loco* Ołomuniec 31·80 do 31·90, *loco* Berno 31·40 do 31·60, na marzec - sierpień *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 79·— do 79·50. *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 47·40 do 47·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·50 do 9·—, galicyjska przeźroczysta 40·— do 40·70. *(Ceny w koronach).*

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 1 kwietnia. *(Tel. pryw.).* W sprawie noweli do ustawy przemysłowej wyjedzie z Krakowa do Wiednia deputacya; blisko 90 miast i miasteczek zgłosiło się do udziału w tej deputacyi.

Wiedeń, 1 kwietnia. Do dzienników donoszą z Budapesztu, że Najj. Pan zarządził utworzenie urzędu marszałka Dworu dla Węgier. Urząd ten wejdzie w życie d. 1 maja b. r.

Wiedeń, 1 kwietnia. Austro-węg. ambasador Szögyenyi-Marich wyjechał do Berlina.

Wiedeń, 1 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie P. Ministra oświaty o opłatach słuchaczy nadzwyczajnych, frekwentantów i hospitantek na Uniwersytetach.

Salzburg, 1 kwietnia. W pobliżu Gasteinu spadła wczoraj lawina, połączona z osunięciem się ziemi z góry. Droga do Gasteinu jest na długości 120 metr. zasypana. Most kolejowy uszkodzony.

Budapeszt, 1 kwietnia. Hr. Juliusz Andrassy zaprzeczył doniesieniu dzienników, jakoby powiedział był, iż obejmuje misyę utworzenia gabinetu na nowej podstawie.

Poznań, 1 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Zmarł tu ks. kanonik Maciej Konstanty Krepeć. Kolej mianowania następcy jego przychodzi obecnie na rząd, zatem większość Niemców będzie teraz w kapitule poznańskiej. Ks. Krepeć umarł na dwa dni przed końcem miesiąca, w którym nominacya kanoników przysługuje rządowi.

Berlin, 1 kwietnia. *Biuro Wolfa* donosi o podróży cesarza Wilhelma w Tangerze: W chwili wylądowania cesarz wygłosił mowę, w której podniósł, że przybycie jego ma służyć jako manifestacya na rzecz równouprawnienia wszystkich państw.

Następnie cesarz konferował z Abdul Malekiem, który wręczył mu podarunki od sułtana.

Paryż, 1 kwietnia. Wedle oficyalnego tekstu mowy Delcassego na wczorajszem posiedzeniu senatu, jeden ustęp tej mowy opiewał: „W naszej polityce marokkańskiej i w korzystaniu z umowy z d. 8 kwietnia i 3 października 1904 niema nic, coby mogło usprawiedliwić rozdrażnienie prasy, o którem mówił interpelant senator Decroix“.

Gibraltar, 1 kwietnia. Wczoraj wieczorem gubernator wydał bankiet na cześć cesarza Wilhelma.

Położenie w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 1 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Z Petersburga piszą do *Warszawskiego Dniewnika*, że przy ministerstwie spraw wewnętrznych w tych dniach powstanie komisya ze współudziałem ministerstw sprawiedliwości, wojny, skarbu i wydziału spraw duchownych, dla wyjaśnienia i opracowania niektórych spraw tyczących się Królestwa Polskiego i gubernii nadbałtyckich. Między innemi wejdzie pod obrady dawny już opracowany, złożony nawet Radzie państwa, lecz z niej wycofany, projekt prawa o skupie służebności, oraz pomocy dla włościan przy nabywaniu gruntów.

Warszawa, 1 kwietnia. *(Tel. pr.).* Wójtowie i sołtysi Królestwa Polskiego otrzymali nowe znaki, z napisem rossyjskim oraz z datą roku uwłaszczenia włościan. Na dawnych znakach był napis po polsku i po rossyjsku.

Warszawa, 1 kwietnia. *(Tel. pr.).* *Gazeta Kaliska* zamieszcza następujące ogłoszenie: Gubernator kaliski, na zasadzie przepisów o wzmocnionej ochronie, winnych napadania na posiadłości obywateli ziemskich. przywłaszczania sobie nie należących do nich gruntów, stawiania drogą gwałtów lub pogróżek różnych nieprawnych żądań, jak również za okazywany przez tłum opór władzom administracyjnym, wojsku, policyi i innym, będzie oddawał pod sąd wojenny dla osądzenia według praw, stosowanych podczas wojny.

Warszawa, 1 kwietnia. *(Tel. pr.).* Zmarł tu w szpitalu po amputacyi nogi ów robotnik, którego zraniła bomba w cyrkule policyjnym na Pradze.

Petersburg, 1 kwietnia. *(Tel. pryw.).* *Ruś* pisze, że minister oświaty Głazow oświadczył współpracownikowi tegoż pisma p. Lwowowi, że wiadomość pism o tem, iż ministerstwo oświaty opracowuje projekt zasadniczej reformy szkoły polskiej, jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Wieść ta poruszyła zarówno Polaków jak i Rossyan, a minister zasypany został listami w tej kwestyi. Sprawa ta będzie jeszcze rozważana w komitecie ministrów. Osobiście minister nie uznaje za możebne wprowadzenie wykładów polskich w szkołach rządowych. Dopuszczenie wykładów polskich w zakładach prywatnych minister nazywa kwestyą innego rodzaju, ale i przeciw tej kwestyi występuje zasadniczo z punktu widzenia szkoły państwowej, dla której szkoła prywatna powinna być pomocą.

Petersburg, 1 kwietnia. *(Tel. pryw.).* *Nowoje Wremia* pisze: Reskrypt na imię warszawskiego generał-gubernatora bezwątpienia wpłynie na uspokojenie umysłów większej części ludności polskiej. Sprawa dopuszczenia języka polskiego w zakładach szkolnych postawiona jest na gruncie praktycznym. Dobrze myśląca część społeczeństwa polskiego zrozumie, że w całem państwie może być tylko jeden język państwowy, dlatego wymagania zamiany języka rossyjskiego na polski są nadmierne, a na samo wyrażenie tych wymagań można patrzeć tylko jako na chęć siania waśni między ludnością polską a rossyjską.

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 1 kwietnia. *Pet. Ag.* donosi: Wiadomość o wykryciu spisku na życie w. ks. Włodzimierza, gen. Trepowa i ministra Bułygina jest nieprawdziwa. W ostatnich czasach aresztowano tylko kilka osób podejrzanych o cele rewolucyjne i anarchistyczne.

Petersburg, 1 kwietnia. Dnia 22 z. m. w komitecie ministrów miała się odbyć narada nad reformą cerkwi prawosławnej. Na życzenie prezydenta komitetu metropolita Antoniusz wypracował projekt odpowiedni do życzeń duchowieństwa; w myśl tego projektu cerkiew miała znowu przyjąć formę administracyi, jaka była w wieku XVI i XVII. Prokurator św. synodu Pobiedonoscew nie zgodził się na ten projekt i prosił cara, aby narady nad tą kwestyą odebrano komitetowi ministrów, gdyż kwestya ta należy wyłącznie do kompetencyi synodu. Car prośbę tę uwzględnił i przekazał sprawę synodowi. Pobiedonoscew oświadczył następnie, że wszelkie reformy są zbyteczne. Synod jednakże nie zgodził się na to zapatrywanie; Synod uchwalił prosić cara o zwołanie soboru celem wybrania patryarchy.

Helsingfors, 1 kwietnia. W senacie odczytano manifest carski, wstrzymujący pobór rekruta. Rozporządzenie carskie zarządza, że kasa Finlandyi ma płacić rocznie 10 milionów marek do kasy państwowej na cele wojenne.

Wojna
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 1 kwietnia. Dziennik *Russkoje Słowo* donosi o zamierzonem w wysokich sferach śledztwie na Dalekim Wschodzie. Oczekują zupełnego wyjaśnienia przyczyn znanych wypadków bez względów na wysokie stanowiska interesowanych osób.

Waszyngton, 1 kwietnia. Ze strony kompetentnej zaprzeczono wiadomości *Timesa*, iż prezydent Roosevelt otrzymał od Rossyi i Japonii misyę pośredniczenia w rokowaniach pokojowych.

Nowy Jork, 1 kwietnia. Amerykańskie subskrypcye na pożyczkę japońską wynoszą 500 milionów dolarów.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Leczenie piersiowe chorych w szpitalach i sanatoryach ogranicza się głównie na leczeniu świeżem powietrzem i posilającem pożywieniu. Przy leczeniu domowem zaleca się do wzmocnienia każdorazowego pożywienia dodać trochę Somatose. Somatose ma tę wielką zaletę, pożywne materye w esencyonalnej formie łatwo strawnej doprowadzać do organizmu nie przeładowując żołądka zupełnie. Niebezpieczeństwo użycia, jakto przy tak zwanych kuracyach w celu przybrania tuszy ma miejsce, jest przy użyciu Somatose zupełnie wykluczone. Działanie Somatose uwydatnia się przedewszystkiem w wzrastaniu apetytu, w zwiększeniu sił organizmu, polepszeniu ogólnego stanu zdrowia.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. kwietnia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. A. hr. Sobański z Krakowa, M. ks. Puzynina z Gwoździca, A. Stecki z Rossyi, A. Gosiewski z Przeworska, T. Fedorowicz z Klebanówki, A. Jordan z Więckowic, H. Zaleska z Podola, M. Zakrzewski z Wiktorowa, Z. Gadomska z Wiednia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 1. kwietnia 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	587	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	60	100	30
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	30	100	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	30	100	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	90	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	92	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. marca 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·35	100·55
styczeń lipiec	100·30	100·50
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·75	100·95
kwiecień-październik	100·75	100·95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·30	158·30
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	189·50	191·50
„ „ 1864 po 100 zł.	283·—	286·—
„ „ 1864 po 50 zł.	283·—	286·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·80	296·80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·95	120·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	100·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·20	120·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	504·—	506·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·—	129·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·15	101·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·20	98·40
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	171·75	173·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·—	225·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	221·—	223·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·30	99·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	279·—	283·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·60	107·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·85	103·85
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·60	100·55
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·80	98·80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109·—	113·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	143·25	144·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·—	100·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	307·—	317·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	305·—	313·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	99·80
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·35	100·35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·65	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·25	103·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	101·50	102·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·30	108·40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·10	117·10
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·30	102·30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·35	102·30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·35	102·30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·40	102·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·45	94·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	111·75	112·75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	111·75	112·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·65	100·65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·75	26·25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	483·—	493·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	86·—	90·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·50	72·—
Palffy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56·50	58·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·—	39·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	220·—	227·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	300·50	301·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2810·—	2820·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	678·50	679·50
Węg Banku kredyt 200 zł.	794·—	795·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	546·—	548·50
Galic. banku hip. 200 zł.	547·—	549·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	468·—	468·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1647·—	1657·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	556·75	557·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·—	248·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·75	250·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol, lok. akc. pierw. 200 zł.	440·—	440·50
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5550·—	5580·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	410·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	589·—	591·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	405·—	406·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	940·—	948·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	673·—	677·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1042·—	1060·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	522·25	523·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2630·—	2640·—
Schodnicy 500 kor.	648·—	658·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	258·—	262·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·17½	117·37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·95	240·15
Paryż za 100 franków	95·37½	95·50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·60
Włoskie banki	95·30	95·45
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·15	95·27½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·31	11·35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·10
20-markówka	23·46	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·15	117·35
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·62½
Ruble	2·52¾	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. Nc. XVIII. 561/5 (2) [2458 3—3]

Dobrowolna sądowa licytacya nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVIII. w Krakowie sprzedaje przez publiczną licytacyę na wniosek właściciela Towarzystwa kredytowego rękodzielniczego i przemysłowego w Krakowie niżej wymienioną realność wraz z przynależnościami, ustanawiając wyszczególnioną poniżej cenę wywołania, a mianowicie: Przedmiotem licytacyi jest realność pod lk 243 w dzielnicy IV. w Krakowie położona lwh. 2152 ks. gr. gm. kat. Kraków objęta, składająca się z parc. bud. lkat. 2336 wraz ze stojącym na niej domem dwupiętrowym i z parc. gr. L. 1375/1 i 1375/2.

Cena wywołania wynosi kwotę 40.000 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Wadyum złożyć się mające wynosi 4000 kor.

Licytacya odbędzie się w dniu 29. marca 1905 r. o godzinie 10 rano przed południem w podpisanym sądzie, w biurze Nr. 50 II. piętro (przy ul. św. Jana).

Oferty poniżej ceny wywołania nie będą przyjęte.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Licytacyjną cenę kupna należy złożyć w gotówce w sądzie a to: 1/4 część do dni 14, resztę w dwóch równych ratach miesięcznych po prawomocności przyznania z procentem po 5% od licytacyi do dnia złożenia.

Warunki licytacyjne można przeglądać w Sądzie Nr. biura 52.

C. k. Sąd powiatowy cywil., Oddział XVIII.

Kraków, dnia 4. marca 1905.

L. cz. E. 4893 4 [2472 3—3]

Zobowiązany Konrad Strömich i tow.

Na żądanie Eisyka Reissa w Zagórzu odbędzie się dnia 10. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya realności whl. 279 ks. gr. gm. Chocień.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3270 kor.

Najniższa cena wynosi 2180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości dopiero obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 7. marca 1905.

Zl. 671/V. K. [2500 2—2]

Auszug aus der Kundmachung.

Am 11. April l. J. findet bei der k. und k. Militärbauabteilung des 10. Korps in Przemyśl eine schriftliche Offertverhandlung, betreffend die Sicherstellung der bei der Unterfangung und Verstärkung der Fundamente bei einigen Objekten im Kavalleriebarackenlager zu Radymno vorkommenden Bauarbeiten, Lieferungen und Nebenleistungen etc. statt.

Näheres siehe Inserat vom 31. März 1905.

Verwaltungs-Kommission der k. und k. Militär-Bauabteilung des 10. Korps.

Przemyśl, am 27. März 1905.

L. 120.556 [2496 2—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia wykonania budowli wodnych regulacyjnych tak nowych, jakoteż i konserwacyjnych na Dniestrze w latach 1905, 1906 i 1907 w okręgu budowniczym Zaleszczyki odbędzie się dnia 26. kwietnia 1905 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Zaleszczykach publiczna rozprawa ofertowa.

Za podstawę rozprawy służą ceny jednostkowe.

Roboty regulacyjne w powyższym okresie czasu wykonywać się mające, tudzież potrzebną ilość materyałów do budowy w częściowych ilościach i terminach wyznaczać będzie corocznie przedsiębiorstwu c. k. Starostwo, a w razie utworzenia w Zaleszczykach ekspozytury c. k. kierownictwa regulacyi Dniestru, kierownik tej ekspozytury.

Warunki przedsiębiorstwa, tudzież wykaz cen jednostkowych można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Zaleszczykach, gdzie również do dnia 26. kwietnia 1905 do godziny 12 w południe (czas miejscowy) wnoszone być mają oferty pisemne, opieczętowane, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 (jedną) koronę i we wadyum 3000 kor.

Wadyum powyższe ma być złożonem w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonami obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie należy podać cyfrowo i słownie jednolity opust w odsetkach z cen fiskalnych dla wszystkich materyałów i robocizny razem.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy t. j. po godzinie 12 w południe na dniu 26. kwietnia 1905 lub po terminie nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innych urzędach nie zaopatrzone marką stemplową lub we wadyum i opiewające na częściową dostawę, wyrażające nie jednolity opust, nie sporządzone według wzoru lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24. marca 1905.

Wzór oferty.

Oferta.

Stempel 1 kor.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (my) się w czasie od roku 1905 do końca roku 1907 wykonywać wszelkie budowle wodne regulacyjne na Dniestrze w okręgu budowniczym zaleszczyckim pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) . . . . odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (my) . . . .

Zaleszczyki, dnia 26. kwietnia 1905.

Podpis.

miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 209/4 (20) [2511 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, wierzyciela egzekucyjnego zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 4. maja 1905 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. relicytacya realności lwh. 209 ks. gr. gminy Bircza miasto objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 850 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 20. marca 1905.

L. cz. E. 239 5 [2473 2—3]

Zobowiązana Anna Panków w Stańkowie.

Na żądanie Herscha Barana w Kałuszu, odbędzie się dnia 8. maja 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III., licytacya realności whl. 632 ks. gr. gm. Zbora.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3280 kor.

Najniższa cena wynosi 2186 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 7. marca 1905.

L. cz. E. 562 5 [2477 2—3]

Zobowiązana masa spadkowa śp. Kościa Perehuda i Marcia z Kocanów Perehuda w Siwce.

Na żądanie Nuchima Kuhlberga w Kałuszu, odbędzie się dnia 8. maja 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, sala III. w Kałuszu, 1) licytacya połowy realności whl. 225, 2) licytacya połowy realności whl. 622 gm. Siwka Ugarsthal objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, studni i t. p.

Nieruchomość ad 1) wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 100 kor., ad 2) na 2595 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 66 kor. 66 hal., ad 2) 1730 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 7. marca 1905.

L. cz. E. 23,5 (2) [2524 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu odbędzie się dnia 9 maja o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. whl. 32 i 220 ks. gr. gm. Palczyńce Mozesa Friedmana własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z obsiewów ozimych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 2620 kor., zaś przynależności na 33 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 1768 kor. 80 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 15. marca 1905.

L. cz. E. 35/5 (10) [2516 2—3]

Na żądanie zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu odbędzie się dnia 8. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya

a) 2 3 części realności whl. 35,

b) całej realności whl. 1777 gm. Jezupol.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na to:

ad a) na 300 kor.

ad b) na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) kwotę 200 kor.

ad b) 866 kor. 67 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 18. marca 1905.

L. cz. E. 2044 4 (6) [2523 2—3]

Na żądanie Samuela Kirschnera odbędzie się dnia 17. maja 1905 o godz. 10 przed połud. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Niemirowie licytacya realności lwh. 99 gm. Niemirów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2600 kor.

Najniższa cena wynosi 1300 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 21. marca 1905.

Nr. 2049. [2171 1—2]

Aviso.

Mitwoch den 12. April 1905, 10 Uhr vormittags, findet im Amtslokalitäten des k. und k. Garnisonsspital Nr. 14 in Lemberg im Sinne der Kundmachung vom 11. März 1905 Nr. 206 V. K. die Offertverhandlung über die Lieferung von Spitalwäsche und Pantoffel statt.

Die näheren Bedingnisse können aus der Kundmachung, welche in der „Gazeta Lwowska" am 21. März l. J. verlautbart wird, dann aus den beim genannten Spitale erliegenden Verhandlungsprotokolle ersehen werden.

Von der Verwaltungskommission des Garnisonsspitals Nr. 14 in Lemberg.

Lemberg, am 8. März 1905.

Awizo.

We środę dnia 12. kwietnia 1905, odbędzie się o godzinie 10 przed południem w lokalach urzędowych c. i k. szpitalu garnizonowego Nr. 14 we Lwowie w myśl obwieszczenia z dnia 11. marca 1905 l. 206 V. K. rozprawa ofertowa, w celu dostawy bielizny szpitalnej i pantofli.

O bliższych warunkach dostawy można z obwieszczenia, które w „Gazecie Lwowskiej 21. marca 1905 ogłoszone zostało i z protokołu rozprawy, który w wymienionym szpitalu złożony jest, dowiedzieć się.

Z komisyi zarządowej szpitala garnizowego Nr. 14 we Lwowie.

Lwów, 8. marca 1905.

L. cz. E. 2457/4 (3) [2557]

Zobowiązany Icik Glückstern Berla w Jabłonowie.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa i Funduszu ubogich gminy Jabłonów, zastąpionych przez c. k. galicyjską Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 4. maja 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya 2/10 części realności whl. 69 ks. gr. gm. kat. Jabłonów objętej, z parceli budowlanej l. kat. 24/1 Nr. domu 12 się składającej zapisanych dotychczas na imię zobowiązanego, wraz z przynależnościami, składającemi się z drewutni, kloaki, okiennic, okien i drzwi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1737 kor. 20 hal., przynależności zaś na 27 kor. 40 hal., razem na 1764 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 1176 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn dnia 26. lutego 1905.

L. cz. E. 328,5 (4) [2555]

Na żądanie Katarzyny Chołowiny, odbędzie się dnia 6. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu, licytacya połowy realności lwh. 101 ks. gr. gm. Wola mielecka składającej się z gruntu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 26. marca 1905.

L. cz. E. 285/5 (2) [2558]

Na żądanie Petra Petryk i tow. odbędzie się dnia 19. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. V. licytacya realności whl. 1172 ks. gr. gm. kat. Ciemierzyńce objętej w 3/4 częściach na rzecz Iwana Petryka, zaś w 1 4 części na rzecz Simchego Zimeta zaintabulowanej, wraz z przynależnościami, składającemi się ze stajni, szopy, stodoły, oraz komory z wozownią.

Wystawiona na licytacyę realność wraz z przynależnościami jest ocenioną na 430 koron.

Cena wywołania, a zarazem najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 430 kor.

Wierzyciele, których pretensye na tej realności są zabezpieczone, zatrzymują swe prawa zastawu bez względu na uzyskaną cenę kupna.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 17. marca 1905.

L. cz. E. 29/5 (7) [2553]

Dnia 8. maja 1905 godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, licytacya realności whl. 969 i połowy whl. 903 gminy kat. Oleszyce miasto.

Nieruchomości te są ocenione na 4840 kor. i 175 kor.

Najniższa cena wynosi 2486 kor. 60 hal. i 116 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 14. marca 1905.

L. cz. E. 1240/4 (11) [2556]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa odbędzie się dnia 4. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu licytacya realności lwh. 59 ks. gr. gm. Ostrówek składającej się z domu, stodoły i gruntu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7976 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 5318 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 28. lutego 1905.

L. cz. E. 2746/4 (4) [2493]

Dnia 17. maja 19 5 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 19, licytacya połowy posiadłości lwh. 1180 ks. gr. gm. Ilińce objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomość w połowie wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 453 kor. 60 hal., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 312 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 18. marca 1905.

L. cz. E. 3/5 (4) [2494]

Dnia 17. maja 1905 o godz. w pół do 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 19, licytacya połowy posiadłości whl. 1401 i 1/4 części whl. 343 ks. gr. gm. Ilińce wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomość w częściach wystawionych na licytacyę, są ocenione na 109 kor. 88 hal. i 760 kor. 97 hal., przynależności zaś na 4 kor.

Najniższa cena wynosi 73 kor. 20 hal. i 507 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 18. marca 1905.

L. cz. E. 213/5 (4) [2554]

Na żądanie Jana Kacały odbędzie się dnia 4 maja 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu licytacya realności lwh. 45 gm. Rzyska, składającej się z budynków gospodarskich i gruntu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3792 kor., przynależności zaś na 290 kor.

Najniższa cena wynosi 2528 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 16. marca 1905.

L. cz. E. 2816/4 (3) [2492]

Dnia 10. maja 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 19 w tutejszym sądzie licytacya posiadłości whl. 774 kgr. Dzurów, składającej się z budynków i gruntu

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2793 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi 1862 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 8 marca 1905.

Konkursa.

L. 619 [2562 2—3]

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jeleśni.

Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadaną.

Do okręgu sanitarnego należą następujące miejscowości powiatu Żywieckiego: Jeleśnia, Koszarawa, Przyborów, Korbielów, Krzyżowa, Hucisko, Juszczyna, Mutne, Pewel mała, Pewel wielka, Przyłęków, Rychwałdek, Sopotnia mała, Sopotnia wielka, Swinna razem 15 gmin z ludnością 16 890 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszów powiatowych wynoszącą rocznie 1200 kor., płatną przez Wydział powiatowy w ratach miesięcznych z góry, oraz ryczałt na koszta podróży ustanowiony przez Wydział krajowy rocznie w kwocie 600 kor.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego musi posiadać warunki wymagane w § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej wydanej przez c. k Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 powyższej ustawy.

Prócz tego będzie miał lekarz okręg. obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Odnośne podania należy wnosić najpóźniej do dnia 1. maja 1905 do Wydziału Rady powiatowej w Żywcu.

Z Wydziału powiatowego.
Żywiec, dnia 23. marca 1905.
Prezes.

L. Prez. 5921 [2562]

Konkurs.

Przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie jest do obsadzenia posada asystenta kancelaryjnego w XI. klasie rangi.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką samą posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, mają wnieść swoje w myśl §§ 5 i 6 rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18. lipca 1897 Nr. 170 dz. p. p. należycie udokumentowane podania, mianowicie także z wykazaniem ukończonych szkół średnich (egzamin dojrzałości nie jest wymagany) i ze złożonego II. egzaminu kancelaryjnego z dobrym postępem, od których to wymogów dyspenza udzieloną być nie może, najdalej do 8. maja 1905 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 30. marca 1905.

Wyroki prasowe.

L. Pr. III. 30/5 (3) [2536]

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 7 czasopisma „Bocian" z dnia 1. kwietnia 1905 artykuły pod tytułem: 1) „On . . . sam" cały artykuł str. 2 i 3, 2) „W szkole" cały artykuł, str. 4 łam. 3. 3) „W szkole na Kazimierzu" cały artykuł str. 8 łam 2, zawierają znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy. S. III.
Kraków, dnia 29. marca 1905.

Ч. Pr. 44/5 (2) [2565]

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 123 часописи: „Гайдамаки" з дня 23. марця 1905 під написею: „З антікербері́вскої демонстрації" містить в собі знамена провини з § 300 зак. кар. і пpото успраєдливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 29. марця 1905.

Kuratele.

L. cz. P. XVIII. 67/1 (28) [2360 2—3]

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że zawieszona nad p. Witoldem Wallachem, kupcem we Lwowie, z powodu niedołęstwa umysłowego kuratela zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII
Lwów, dnia 26. stycznia 19 5.

L. cz. P. 381/4 (4) [1859 2—3]

Za marnotrawców uznano Martę Dalowską i Maryę Zielińską w Dusanowie. Kuratorem ich ustanowiono Ołeksę Kuziów w Dusanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 31. stycznia 1905.

L. cz. P. 57/5 (1) [1861 1—3]

Stefan Turkot z Iwaniówki uznany został umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Krupę z Iwanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 19. lutego 1905.

L. cz. P. V. 178/4 (4) [1887]

Stefan Byłeń z Hutaru, uznany został marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Kościów, z Hutaru.

Sąd Skole.

L. cz. P. V. 173/4 [1886]

Mikołaj Moroczkowicz z Rykowa uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Moroczkowicza z Rykowa.

Sąd Skole.

L. cz. L. 11/4 (5) [1862]

Za umysłowo niedołężną uznano Magdalenę Telesz w Baryczce.

Kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Telesza w Baryczce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 1. marca 1905.

L. cz. P. V. 193/4 4, 5 [1884]

Za martrawcę uznano Petra Korza Iwana w Lubkowcach, a kuratorem ustanowiono Teodora Diaczuka Josypa w Lubkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, 27. stycznia 1905.

L. cz. P. 305/4 (9) [1875]

Za marnotrawną uznano Zofię Warchoł w Stobierny.

Kuratorem jej ustanowiono Mateusza Nędzę w Stobierny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 23. listopada 1904.

L. cz. L. 2/5 (2) [1883]

C. k. sąd powiatowy w Nisku dla niewiadomego z miejsca pobytu Kirly z Kamienia ustanawia kuratora Kaspra Kołodzieja z Kamienia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 28. lutego 1905.

L. cz. P. V. 135/4 (6) [1885]

Michał Hrycyk z Żupaniego uznany marnotrawnym. Kurator Stefan Diorka z Żupaniego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Skole, dnia 5. marca 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 22/5 (1) [2483 3—3]

Przeciw Jędrzejowi Senyszyn i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Winnikach przez Feśkę Kuroczka pozew o zezwolenie na wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5. kwietnia 1905 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jacka Senyszyna ustanawia się p. Michała Sikorę w Hermanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jacka Senyszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 8. marca 1905.

L. cz: Cw. 385/5 (1) [2506 2—3]

Przeciw Judzie Engelbardowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Zakład kredytowy w Rzeszowie pozew wekslowy o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Judy Engelharda, ustanawia się pana adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Judę Engelharda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów dnia 16. marca 1905.

L. cz. C. 58, 59/5 (1) [2522 2—3]

Przeciw Franciszkowi Kilarskiemu i Jędrzejowi Wiśniowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Jana Bujarskiego i Aleksandra Dudzika pozew o 189 kor. 08 hal. i 290 kor. 16 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13. kwietnia 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Kilarskiego i Jędrzeja Wiśniowskiego, ustanawia się pana Jana Arleta, c. k. notaryusza w Muszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 23. marca 1905.

L. 183/14 (A 6) [2497]

Szemat.

Pozycya	Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki względnie firmy	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Czas trwania dozwolonego względnie zgłoszonego ponad normalny 11 godzinny czas pracy							Podanie dni kalendarzowych, na które się rozciągały oznaczone w kolumnie 6 godziny nadobowiązkowe	Podanie gałęzi przedsiębiorstwa, dla których żądano przedłużenia czasu pracy.	Ilość robotników zatrudnionych w fabryce	Ilość robotników zajętych w godz. nadobowiązkowych	Uwaga
					½	1	1½	2	2½	3	**)					
					godzinnego czasu pracy											
1	2	3	4	5	6							7	8	9	10	11
1	C. k. Starostwo w Białej	Rudolf Lukas	Fabryka sukna	Biała				1				od 5—20 paźdz.	Strzyżenie wełny	90	15	
2	dtto	Firma Bracia Senewald	Fabryka szczotek	dtto		1						od 16—31 grudnia	cała fabryka	76	76	
3	dtto	Rudolf Strzygowski	Fabryka sukna	dtto		1						od 16—31 grudnia	tkalnia	40	20	
4	C. k. Namiestnictwo	Galicyjskie Karpackie Towarzystwo naftowe	Rafinerya nafty	Glinik maryampolski				1				od 13 paźdz. do 13 grudnia	wyrób narzędzi wiertniczych	450	100	
5	dtto	Bogucki i Spitzer	Fabryka wełnianych wyrobów	Żywiec				1				od 7 listop. do 31 grudnia we wtorek, środę, czwartek i piątek każdego tygodnia	tkalnia przędzalnia i apretura	90	54	

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. marca 1905.

[2534 2—3]

Obwieszczenie.

PP. Drowie Maurycy Dawid, adwokat w Zabłotowie i Maksymilian Zetterbaum, adwokat we Lwowie zamierzają przesiedlić się a to pierwszy do Czerniowiec a drugi do Bełza.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 18. lutego 1905.

[2533 2—3]

Obwieszczenie.

PP. Dr. Tadeusz Bosakowski i Włodzimierz Mandyczewski em. Radca c. k. wyższego sądu krajowego wpisani zostali z dniem 18. lutego 1905 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Śniatynie a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 18. lutego 1905.

L. cz. hip. 184/5 [2539]

W sprawie prenotacyi prawa zastawu dla kwoty 226 kor. w stanie biernym whl. 751 Albiny Myszkowskiej własnej na rzecz Miejskiego Towarzystwa oszczędności i zaliczek w Brzeżanach, ma być doręczona uchwała dla Albiny Myszkowskiej.

Ponieważ miejsce pobytu Albiny Myszkowskiej nie jest znane, ustanowiono dla niej kuratora w osobie p. adw. dra Halpernа w Brzeżanach na tak długo dopokąd się taż w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obowodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 21. lutego 1905.

[2563 1—3]

Obwieszczenie.

P. Dr. Dawid Majer Marienberg wpisany został z dniem 21. lutego 1905 na listę adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 21. lutego 1905.

L. cz. C. 66 5 (1) [2560]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Pajzie Annie Iwanowi i Andryjowi Onuszczakom przedtem w Wyszuwadce zamieszkałych wniósł Seman Onuszczak z Wyszuwadki pozew o uznanie prawa własności części posiadłości lwh. 2, 6 i 71 ks. gr. Wy szuwadka.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 4. kwietnia 1905 godzina 10 rano, biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem pan adwokat dr. Dybaś w Żmigrodzie będzie pozwanych zastępować, dopóki oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Żmigród, dnia 21. marca 1905.

L. cz. C. II. 38 5 (2) [2551]

Przeciw Salamonowi Halberstamm, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez firmę Fehr & Wolf w Habelschwerdt pozew o zapłacenie 299 kor. 24 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 18. marca 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Salamona Halberstamma, ustanawia się p. adw. dr. Zdzisława Słotwińskiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 28. lutego 1905.

L. cz. Lh. 222 5 [2540]

W sprawie intabulacyi prawa własności do sumy 2100 kor. zpn. w stanie biernym whl. 1316 Markusa i Estery Stratyner własnych na rzecz Józefa Asta ma być doręczoną uchwała dla Arona Joela Stratinera.

Ponieważ miejsce pobytu tegoż nie jest znane przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw, dr. Pohla w Brzeżanach na tak długo dopokąd tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 28. lutego 1905.

L. cz. C. 69,5 (1) [2561]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leszkowi Karczmarczykowi przedtem w Hałbowie zamieszkałemu wniósł Mikołaj Wapieński z Hałbowa pozew o 350 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 4. kwietnia 1905 godzina w pół do 9 rano, biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego, kuratorem pan Dębicki, c. k. notaryusz w Żmigrodzie będzie pozwanego zastępował, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 22. marca 1905.

L. cz. Cw. 653 5 (1) [2543]

Przeciw Feidze Scheinhorn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Mojżesza Singera, kupca w Kołomyi pozew o 212 kor. 41 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 8. marca 1905 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Feigi Scheinhorn, ustanawia się pana adw. Kaweckiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tęże pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 8. marca 1905.

L. cz. C. III. 51 5 (1) [2559]

Przeciw Tomaszowi Posko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Michała Posko w Kozodrzy pozew o zapłacenie 60 dolarów am. lub 295 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 39.

Celem strzeżenia praw Tomasza Posko, ustanawia się p. dr. Marowskiego adwokata w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Tomasza Posko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 22. marca 1905.

L. cz. Cw. 415/5 (1) [2547]

Przeciw Simonowi Reiss, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Markusa Asta, kupca z Bolechowa pozew o 480 kor. zpn

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Simona Reissa, ustanawia się pana dr. Józefa Bylinę, adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stryj, dnia 23. marca 1905.

L. cz. Cw. 1277/4 (3) [2548]

Simonowi Reis, zamieszkałemu przedtem w Bolechowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stryju przeciw niemu o 284 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 21. marca 1905 l. cz. Cw. 1277/4 (3, którą dozwolono egzekucyi przez zajęcie wierzytelności.

Ponieważ niewiadomo gdzie Simon Reiss przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Byliny, adwokata w Stryju.

Tenże kurator zastępować będzie Simona Reissa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 21. marca 1905.

L. cz. Cw. II. 303 5 (2) [2537]

Przeciw p. Konstantemu Małkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez dr. Ludwika Schneidra, lekarza w Krakowie pozew o 2800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano w dniu 8. marca 1905 nakaz zapłaty do l. cz. Cw. II. 303 5 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Caro, adwokata krajowego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 22. marca 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 179 stow. I. 142/19 [2185 2—3]

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Zakład kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką w Janowie koło Trembowli“, że na walnem zebraniu członków z dnia 22. stycznia 1905 uchwalonem zostało rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia i że likwidatorami wybrani zostali dotychczasowi dyrektorowie Mojżesz Mühlstein i Leon Weich.

Wszystkich wierzycieli stowarzyszenia się wzywa, aby się u niego zgłaszali.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 14. lutego 1905.

L. cz. Firm. 32/5 [2070 2—3]

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zborowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zborowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Zborowice 13. listopada 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie kapitałów na procent, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Ks. Michał Beister proboszcz w Zborowicach jako przewodniczący, Antoni Kielar organista w Zborowicach zastępca, Franciszek Tabiś wójt w Zborowicach, Stanisław Wantuch rolnik w Pławnej, Jędrzej Trybowski rolnik w Zborowicach, członkowie.

Podpis firmy (F. Z.): Firmę stowarzyszenia podpisują ważnie przewodniczący lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia uskuteczniane będą przez umieszczenie na tablicy koło kościoła w Zborowicach a ogłoszenie walnego zgromadzenia nadto przez rozesłanie cyrkularza do członków.

Udział członków wynosi 10 koron — członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 11. marca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 25. lutego 1905.

L. cz. Firm. 241 Poj. I. 87.4 [2366]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Sinków.

Brzmienie firmy: Jankiel Gingold.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Sinkowie.

Właściciel (I.) Jankiel Gingold.

Kreślenie firmy: własnoręczny podpis właściciela firmy.

Dzień wpisu: 6. marca 1905.

C. k. obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 28. lutego 1905.

L. cz. Firm. 115 Spółk. II. 126 [2273]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Radomyśl (koło Tarnowa).

Brzmienie firmy: Rafał Gutwirth i Benisch Hofstätter, dzierżawa propinacyi w Radomyślu.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: dnia 4. marca 1905.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, dnia 4. marca 1905.

L. cz. Firm. 49/5 St. T. I. 32 [2267]

Obwieszczenie.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie „Zakład kredytowy komercyalny w Kołomyi, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką“, że Markus Herman, kupiec w Kołomyi, wybrany został 22. stycznia 1905 członkiem Dyrekcyi na peryod dwuletni.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Kołomyja, dnia 28. lutego 1905.

L. cz. Firm. 209 Poj ed. (5) [2181]

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przybyszówka (powiat Rzeszów).

Brzmienie firmy: Ludwik Holzer.

Przedmiot przedsiębiorstwa: cegielnia.

Posiadacz (I.): Ludwik Holzer.

Data wpisu: 6. marca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.

Rzeszów, dnia 6. marca 1905.

G. Zl. Firm. 44/5 Spółk. I. 46 [2329]

Kundmachung.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschafts-Firmen.

Sitz der Firma: Krempna (als Zweigniederlassung).

Firmawortlaut: „Brüder Bubela-Bratzi Bubelove“.

Betriebsgegenstand: Handel drzewem budulcowem i deskami (Betrieb der Erzeugung und des Handels mit Bauholz und Brettern).

Zweigniederlassung der in Wsetin (Mähren) mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 11. März 1905.

K. k. Kreis- als Handelsgericht
Abtheilung IV.

Jasło, am 4. März 1905.

L. cz. Firm. 71/5 [2330]

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Horodenka.

Brzmienie firmy: Apteka Mirona Lurie w Horodence.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Kołomyja, dnia 27. lutego 1905.

L. cz. Firm. 234/5. Stow. II. 47 [2328]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców, Spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: z dniem 28. lutego 1905 zastępca dyrektora Adam Federowicz.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: z dniem 28. lutego 1905 Jan Jachimski, kuśnierz w Krakowie ul. Grodzka 16 dyrektorem, a Antoni Gross, emerytowany urzędnik Magistratu w Krakowie zastępcą dyrektora, a to cbaj na przeciąg lat trzech.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 14. marca 1905.

L. cz. Firm. 113 (5) [2180]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Błażowy, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa na dniu 1. lutego 1905 uchwalono zmianę statutów w §§ 1, 3, 5, 7, 11, 13, 16, 20, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30 i 35 w treści w protokole owym wyszczególnionej, w szczególności co do § 20 w ten sposób, że wszelkie ogłoszenia i obwieszczenia towarzystwa umieszczane będą w czasopiśmie „Samopomocy“ we Lwowie i obwieszczane plakatami w miejscu siedziby towarzystwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 25. lutego 1905.

L. cz. Firm. 233 poj. I. 143 [2327]

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „D. E. Friedlein“.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Księgarnia i skład nut.

Prokurę udzielono: Józefowi Münnichowi i Edwardowi Münnichowi.

Specyalne wpisy: F. Z. Ustanowieni prokurzyści podpisywać będą powyższą firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią lub pod napisem „p. pa. D. E. Friedlein“ umieści jeden z obydwóch prokurzystów swój własnoręczny podpis „Józef Münnich“ lub „Edward Münnich“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 11. marca 1905.

L. cz. Firm. 232 Stow. I. 84 [2326]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe chrześciańskich węglarzy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Melchior Kądzioła, Franciszek Parizek i dr. Karol Lewandowski.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Franciszek Parizek kupiec w Krakowie jako dyrektor kierujący, Józef Cadik, węglarz w Krakowie jako dyrektor magazynów i Franciszek Wrana, węglarz w Krakowie jako dyrektor kasyer.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 14. marca 1905.

L. cz. Firm. 207 Spółka III. 82 [2456]

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Mogiła.

Brzmienie firmy: „Ch. Hofstätter i Ska“ po niemiecku „Ch. Hofstätter & Co.“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: produkcya hufnali, gwoździ drucianych, drutów narożników i innych wyrobów żelaznych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1. stycznia 1901.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): Chaim Hofstätter, Samuel Dunkelblum i Chaim Steinberg, kupcy w Podgórzu zamieszkali.

Upoważniony do zastępstwa: są wszyscy trzej spólnicy kollektywnie.

Podpis firmy (F. Z.): pod brzmieniem firmy wypisanem lub stampilią wyciśniętem każdy ze spólników wypisze początkową literę swego imienia oraz pełne nazwisko.

Data wpisu: 15. marca 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 14. marca 1905.

L. cz. Firm. 32/5 [2272]

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Derżów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Derżowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Derżów dnia 30. grudnia 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu przyjęcie i oprocentowanie wkładek oszczędności, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki tj. w gminach Kijowiec, Demenka lesna, Czernica i Tejsarów.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Mateusz Cholewa, proboszcz w Derżowie, przełożony zarządu, Józef Kraszewki, gospodarz w Derżowie zastępca przełożonego, Jan Szajnowski, Jan Kraszewski i Stefan Szajnowski, gospodarze w Derżowie, członkowie zarządu.

Podpis firmy: pod pieczęcią (stampilią) firmy podpis przełożonego zarządu względnie jego zastępcy i jednego z członków zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem spółki, przez rozesłanie cyrkularzy względnie w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Udział członków: każdy członek ma wpłacić przynajmniej jeden udział wynoszący 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: członkowie ręczą wspólnie całym swym majątkim za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, o ileby majątek spółki nie wystarczał.

Data wpisu: 1. marca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Stryj, dnia 24. lutego 1905.

Ч. спр. Фірм. 18. Стов. II. 36 [1971]

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Місцем осілости: Себечів.

Фірма гласить: Спілка ощадиости і позичок в Себечові, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статута: 9. грудня 1904.

Предмет підприємства: старатись о материяльне і моральне піднесенє членів через:

а) уділюванє членам позичок потрібних в господарстві, торговлї і промислї з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів;

б) приниманє і опроцентованє вкладок щадничих;

в) підпиранє спілок і стоваришень заробкових і господарских в окрузї спілки.

Заряд складаєсь: з настоятеля, його заступника і пятьох членів вибираних загальними зборами з поміж членів на 4 роки.

Загальні збори 9. грудня 1904 вибрали:

1. О. Володимира Ковальского, гр. кат. пароха в Себечові, настоятелєм заряду;

2. Григоря Мигаля, господара в Себечові, яко заступника настоятеля заряду;

3. Онифрия Бриля, господаря в Півовщині;

4. Гриця Манькута, господара в Себечові;

5. Дмитра Зїнка, господара в Лещкові;

6. Михайла Покідко, господара в Вербіжи;

7. Андрія Федія, господара в Півовщині, всїх членами заряду.

Підпис фірми доконуєсь так що під печаткою фірми підписують ся настоятель заряду, або єго заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня відбувають ся через виставленє на таблиці перед льокалем спілки.

Уділ членьский виносить 10 корон, може бути вплачений піврічними ратами по 1 коронї.

Одвічальність членів необмежена.

Дата доконаного впису: 24. лютого 1905.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний,
Віддїл IV.

Львів, дня 24. лютого 1905.

Ч. спр. Фірм. 37/5. Стов. С. 87 [2423[

Впис фірми спілки заробкової і господарскої.

Вписано до реєстру спілок заробкових і господарскіх.

Місце осілости: Стільско.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Стільску“ стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Стільско 7. грудня 1904.

Предмет предприємства: Уділюванє членам позичок, поміщуванє на процент грошей, підпиранє твореня спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузі спілки т. є в Стільску, Волї великій, Волї малій, Тростянци і Їлови.

Час треваня: необмежений.

Дирекція: О. Михайло Гаврилюк, яко настоятель, Василь Ґудз, яко заступник настоятеля, Матвій Змроць, Михайло Попович, Василь Гринькович, Олекса Воробець vel Чарторийскій, Василь Березюк яко члени заряду.

Підпис фірми: Під печаткою фірми підписує настоятель взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня буде ся уміщувати на таблиці коло церкви в Стільску взглядно в часописи для спілок рільничих видаваній через бюро Патронату.

Уділ члена: виносить 10 кор.

Одвічальність: Члени ручать солїдарно цїлим своїм майном.

Дата впису: 15. марта 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Відділ IV.

Стрий, дня 10. марта 1905.

Doniesienia prywatne.

[1821 3—3]

Erste ungar. galizische Eisenbahn.

KUNDMACHUNG.

Am 1. März 1905 hat in Gegenwart eines k. k. Notars die XXXIII. Verlosung der 5% Priorit. Obligationen I. Emission vom Jahre 1870, die XXVII. Verlosung der 5% Priorit. Obligationen II Emission vom Jahre 1878, ferner die II. Verlosung der 3½% konvertierten Priorit. Obligationen I. und II. Emission, sowie jene der Priorit. Obligationen der 3½% (Ergänzungs) Anleihe vom Jahre 1903 der Ersten ungar. galiz. Eisenbahn in Gemässheit der mit Erlass des hohen k. k. Eisenbahnministeriums Z. 43.421 ex 1903 getroffenen Verfügungen stattgefunden.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej.

OGŁOSZENIE.

W dniu 1. marca 1905 przeprowadzono w myśl rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa kolei L. 43.421 z roku 1903 w obecności c. k. notaryusza XXXIII. wylosowanie 5% obligów pierwszeństwa I.-szej emisyi z roku 1870, XXVII. wylosowanie 5% obligów pierwszeństwa II. emisyi z roku 1878, dalej II.-gie wylosowanie 3½% konwertowanych obligów pierwszeństwa I.-ej i II.-ej emisyi, jakoteż 3½% obligów pierwszeństwa (uzupełniającej) pożyczki z roku 1903 pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei.

1. **Rücksichtlich der 5% Prioritäts-Obligationen I. Emission** gelangten nach dem bestehenden 5% Tilgungsplane: 470 Stücke mittelst Serienhebung zur Auslosung, unter welchen jedoch 392 in 3½% Titres konvertierte und sohin als Nieten zu betrachtende Stücke enthalten sind, daher von den ausgelosten 470 Stücken nur nachstehende der Konvertierung noch nicht unterzogene **78 Stücke** 5% Obligationen à fl. 200 = K. 400 zur Rückzahlung gelangen:

1. **Co się tyczy 5% obligów pierwszeństwa I. emisyi** zostały według 5% planu amortyzacyi, wylosowane seryami 470 sztuk, pomiędzy temi znajduje się jednakże 392 sztuk, które już są konwertowane na 3½% obligacyi i w rachubę nie wchodzą, tak że z wylosowanych 470 sztuk tylko następne, dotychczas nie konwertowane **78 sztuk** 5% obligacyi po 200 złr = 400 K. wypłacone zostaną.

Nr. 58503, 58504, 58508, 58509, 58511, 58512, 58513, 58576, 58577, 58578, 58579, 58587, 58588, 58589, 58590, 58591, 58599, 58606, 58621, 58669, 58670, 58671, 58672, 58673, 58674, 58675, 58677, 58685, 58686, 58688, 58689, 58701, 58708, 58713, 58714, 58715, 58723, 58724, 58725, 58737, 58743, 58758, 58780, 58781, 58782, 58783, 58802, 58818, 58844, 58858, 58873, 58875, 58878, 58885, 58886, 58888, 58891, 58893, 58896, 58909, 58911, 58912, 58913, 58916, 58917, 58918, 58919, 58932, 58943, 58944, 58945, 58946, 58947, 58948, 58949, 58950, 58951, 58952.

2. **Von den 5% Prioritäts-Obligationen II. Emission** wurden, gleichfalls nach dem 5% Tilgungsplane: 176 Stücke mittelst Serienhebung gezogen; unter diesen befanden sich 167 in 3½% konvertierte Stücke, die sich daher als Nieten darstellen, und es sind sohin von den ausgelosten 176 Stücken nur nachstehende der Konvertierung noch nicht unterzogene **9 Stück** 5% Obligationen à fl. 200 = K 400 zurückzuzahlen:
No. 8006, 8059, 8060, 8061, 8062, 8090, 8141, 8155, 8164.

2. **Z 5% Obligów pierwszeństwa II. emisyi** wylosowano seryami, według 5% planu amortyzacyjnego 176 sztuk, pomiędzy temi znajduje się 167 sztuk które na 3½% konwertowane zostały, więc w rachubę nie wchodzą, tak że z wylosowanych 176 sztuk tylko następne jeszcze nie konwertowane **9 sztuk** 5% obligacyi po 200 złr. = 400 K wypłacone zostaną:
Nr. 8006, 8059, 8060, 8061, 8062, 8090, 8141, 8155, 8164.

3. **Von den 3½% konvertierten Prioritäts-Obligationen I. Emission** wurden nach dem neuen Tilgungsplane: 730 Stücke mittelst Serienhehung aus einem besonderen Verlosungsrade gezogen; unter diesen befanden sich 94 Stücke, welche noch nicht konvertiert wurden, daher als Nieten gelten, so dass von den ausgelosten 730 Stücken nur nachstehende **636 Stück** 3½% Obligationen à K 400 zur Rückzahlung gelangen:

3. **Z 3½% konwertowanych obligów pierwszeństwa I. emisyi** zostały według nowego planu amortyzacyi, zapomocą osobnego do losowania służącego koła, ciągnięte seryami 730 sztuk; pomiędzy temi znajduje się 94 sztuk dotychczas nie konwertowanych i z powodu tego w rachubę nie wchodzących, tak że z wylosowanych 730 sztuk tylko **636 sztuk** 3½% obligacyi po 400 K wypłacone zostaną:

Nr. 82501, 82502, 82503, 82504, 82505, 82506, 82507, 82508, 82509, 82510, 82511, 82512, 82513, 82514, 82515, 82516, 82517, 82518, 82519, 82520, 82521, 82522, 82523, 82524, 82525, 82526, 82527, 82528, 82529, 82530, 82531, 82532, 82533, 82534, 82535, 82536, 82537, 82538, 82539, 82540, 82541, 82542, 82543, 82544, 82548, 82549, 82550, 82551, 82552, 82553, 82554, 82555, 82556, 82557, 82558, 82559, 82560, 82561, 82562, 82563, 82564, 82565, 82566, 82567, 82568, 82569, 82570, 82571, 82572, 82573, 82574, 82575, 82576, 82577, 82578, 82579, 82580, 82581, 82582, 82583, 82584, 82585, 82586, 82587, 82588, 82589, 82590, 82591, 82592, 82593, 82594, 82595, 82596, 82597, 82598, 82599, 82600, 82601, 82602, 82603, 82604, 82605, 82606, 82607, 82608, 82613, 82614, 82615, 82616, 82617, 82618, 82619, 82620, 82621, 82622, 82623, 82624, 82625, 82632, 82633, 82634, 82635, 82636, 82637, 82638, 82639, 82640, 82641, 82642, 82643, 82644, 82645, 82646, 82647, 82648, 82649, 82650, 82651, 82652, 82653, 82654, 82655, 82656, 82657, 82658, 82659, 82660, 82661, 82662, 82663, 82664, 82665, 82666, 82667, 82668, 82669, 82670, 82671, 82672, 82673, 82674, 82675, 82676, 82677, 82678, 82679, 82680, 82681, 82682, 82683, 82684, 82685, 82693, 82696, 82697, 82698, 82699, 82700, 82701, 82702, 82703, 82704, 82705, 82706, 82707, 82708, 82709, 82710, 82711, 82712, 82713, 82714, 82715, 82716, 82717, 82718, 82719, 82720, 82721, 82722, 82723, 82724, 82725, 82726, 82727, 82728, 82729, 82730, 82731, 82732, 82733, 82734, 82735, 82736, 82737, 82738, 82739, 82740, 82741, 82742, 82743, 82744, 82745, 82746, 82747, 82748, 82749, 82750, 82751, 82752, 82753, 82754, 82755, 82756, 82757, 82758, 82759, 82760, 82762, 82763, 82764, 82765, 82766, 82767, 82768, 82769, 82770, 82771, 82772, 82774, 82775, 82776, 82777, 82778, 82779, 82780, 82781, 82782, 82783, 82784, 82785, 82786, 82787, 82788, 82789, 82790, 82791, 82792, 82793, 82794, 94501, 94503, 94504, 94505, 94506, 94507, 94508, 94509, 94510, 94511, 94512, 94513, 94515, 94516, 94517, 94518, 94519, 94520, 94521, 94522, 94523, 94524, 94525, 94526, 94527, 94528, 94529, 94530, 94531, 94533, 94534, 94535, 94536, 94538, 94539, 94540, 94541, 94542, 94543, 94545, 94546, 94547, 94548, 94549, 94550, 94551, 94552, 94553, 94554, 94555, 94556, 94557, 94558, 94559, 94560, 94565, 94566, 94567, 94568, 94569, 94570, 94571, 94572, 94573, 94574, 94575, 94576, 94577, 94578, 94579, 94580, 94581, 94582, 94583, 94584, 94585, 94586, 94590, 94591, 94592, 94593, 94594, 94595, 94598, 94599, 94600, 94601, 94602, 94603, 94604, 94605, 94606, 94611, 94612, 94613, 94614, 94615, 94616, 94617, 94618, 94619, 94620, 94621, 94622, 94623, 94624, 94625, 94626, 94628, 94629, 94630, 94631, 94632, 94633, 94634, 94635, 94636, 94637, 94638, 94639, 94640, 94641, 94642, 94651, 94652, 94653, 94655, 94656, 94657, 94658, 94659, 94660, 94661, 94662, 94666, 94667, 94668, 94669, 94670, 94671, 94672, 94673, 94674, 94675, 94676, 94677, 94678, 94679, 94680, 94681, 94683, 94684, 94685, 94686, 94687, 94688, 94689, 94690, 94691, 94692, 94693, 94694, 94695, 94696, 94698, 94699, 94700, 94701, 94702, 94703, 94704, 94705, 94706, 94707, 94708, 94709, 94710, 94711, 94713, 94714, 94715, 94716, 94717, 94718, 94721, 94722, 94723, 94724, 94725, 94726, 94727, 94728, 94729, 94730, 94731, 94732, 94733, 94740, 94741, 94742, 94743, 94744, 94745, 94746, 94747, 94748, 94749, 94750, 94751, 94753, 94754, 94755, 94756, 94757, 94758, 94759, 94760, 94762, 94763, 94764, 94765, 94766, 94767, 94768, 94769, 94770, 94771, 94772, 94773, 94774, 94775, 94776, 94777, 94778, 94779, 94780, 94781, 94782, 94783, 94784, 94785, 94786, 94787, 94788, 94789, 94790, 94791, 94792, 94793, 94794, 94795, 94796, 94797, 94798, 94799, 94800, 94802, 94803, 94804, 94805, 94806, 94807, 94808, 94809, 94810, 94811, 94812, 94813, 94814, 94815, 94816, 94817, 94818, 94819, 94820, 94821, 94822, 94823, 94824, 94825, 94826, 94827, 94828, 94829, 94830, 94832, 94833, 94834, 94835, 94836, 94837, 94839, 94840, 94841, 94842, 94843, 94844, 94845, 94846, 94847, 94848, 94849, 94850, 94851, 94852, 94853, 94854, 94855, 94856, 94857, 94858, 94859, 94860, 94861, 94862, 94863, 94865, 94866, 94867, 94868, 94869, 94870, 94871, 94886, 94887, 94888, 94889, 94890, 94891, 94892, 94893, 94894, 94896, 94897, 94898, 94899, 94900, 94903, 94904, 94905, 94906, 94907, 94908, 94909, 94914, 94915, 94916, 94917, 94918, 94919, 94920, 94922, 94923, 94924, 94925, 94926, 94927, 94928, 94929, 94930, 94931, 94932, 94933, 94934, 94935, 94936.

4. **Von den 3½% konvertierten Prioritäts-Obligationen II. Emission** wurden nach dem bezüglichen neuen Tilgungsplane: 228 Stücke mittelst Serienhebung aus einem besonderem Verlosungsrade gezogen, unter denen sich 23 noch nicht konvertierte Stücke befanden, welche demnach als Nieten sich darstellen, so dass von den ausgelosten 228 Stücken nur nachstehende **205 Stück** 3½% Obligationen à K 400 zur Rückzahlung gelangen:

4. **Z 3½% konwertowanych obligów pierwszeństwa II. emisyi** zostały według dotyczącego nowego planu amortyzacyjnego. zapomocą osobnego do losowania służącego koła, ciągnięte seryami 228 sztuk, pomiędzy któremi się znajduje 23 sztuk nie konwertowanych i z tego powodu w rachubę nie wchodzących, tak że z wylosowanych 228 sztuk tylko następne **205 sztuk** z 3½% obligów po 400 K wypłacone zostaną:

Nr. 2250, 2251, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2374, 2375, 2376, 2379, 2380, 2381, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477.

5. **Von den Prioritäts-Obligationen der 3½% Anleihe vom Jahre 1903** wurden tilgungsplanmässig gezogen und gelangen zur Rückzahlung die Nummern: **134, 311, 355,** das sind **3 Stücke à K 5000** ferner mittelst Serienhebung die Nummern: **10501 bis 10586 inklusive** d. s. **86 Stücke à K 400.**

Der Nominalbetrag der sohin zur Rückzahlung gelangenden 5% und 3½% (konvertierten) Prior. Obligationen I. Emission, der zur Rückzahlung gelangenden 3½% (konvertierten) Obligationen II. Emission und der verlosten und zur Rückzahlung gelangenden Obligationen der 3½% Anleihe vom Jahre 1903 wird vom 1. September 1905, jener der zur Rückzahlung gelangenden 5% Prior. Obligationen II. Emission vom 1. Juli 1905 ab gegen Einziehung der Original Obligationen mit allen nach diesen Terminen fällig werdenden zu den rückzuzahlenden Obligationen gehörigen Coupons ausbezahlt.

Mit 1. September respektive 1. Juli 1905 hört die weitere Verzinsung dieser Obligationen auf, und wird daher der Wert der von den Obligationen etwa abgetrennten nach diesen Terminen fällig werdenden Coupons von den Einlösungsbetrage in Abzug gebracht werden.

Von früheren Verlosungen sind noch unbehoben aushaftend: **5% Prior. Obligationen I. Emission** die Nummern: 21006, 25276, 82099, 82258, 82259, 82260, 82261, 82262, 82263, 82291, 89553, 89769, 89884, 93011, 93012, 93025, 93026, 93051, 93186, 93362, 93373.

5% Prior. Obligationen II. Emission die Nummern: 706, 707, 708, 709, 5101, 5150, 6652, 11102, 11105, 11118, 11245.

3½ (konvert.) Prior. Obligationen I. Emission die Nummern:

5. **Z obligów pierwszeństwa 3½% pożyczki z roku 1903,** zostały według planu amortyzacyjnego, wylosowane i wypłacone będą liczby **134, 311, 355,** to jest 3 **sztuki po 5000 K,** oprócz tego przy ciągnięciu seryi liczby **10501 do 10586** wł. **włącznie,** to jest **86 sztuk po 400 K.**

Nominalna kwota do wypłaty przychodzących 5% i 3½% (konwertowanych) obligów pierwszeństwa I. emisyi, do wypłaty przychodzących 3½% (konwertowanych) obligów II. emisyi wylosowanych i do wypłaty przychodzących obligów 3½% pożyczki z roku 1903 będzie wypłacaną począwszy od 1. września 1905, zaś wylosowanych i do wypłaty przychodzących 5% obligów pierwszeństwa II. emisyi, począwszy od 1. lipca 1905 za ściągnieniem oryginalnych obligacyj wraz z wszystkimi po tymże terminie płatnymi do wypłacanych obligacyi należącymi kuponami.

Począwszy od 1. września, względnie od 1. lipca 1905 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyj, tak że wartość brakujących, po tymże terminie płatnych kuponów pojedynczych obligów od dotyczącej kwoty wykupna odciągniętą zostanie.

Z dawniejszych losowań zostały dotychczas nie pobrane **5% obligacye pierwszeństwa I. emisyi** mianowicie liczby: 21006, 25276, 82099, 82258, 82259, 82260, 82261, 82262, 82263, 82291, 89553, 89769, 89884, 93011, 93012, 93025, 93026, 93051, 93186, 93362, 93373.

5% Obligacyi pierwszeństwa II. emisyi mianowicie liczby: 706, 707, 708, 709, 5101, 5150, 6652, 11102, 11105, 11118, 11245.

3½% konwertowane obligacye pierwszeństwa I. emisyi mianowicie liczby:

22513, 22526, 22534, 22535, 22546, 22554, 22575, 22589, 22590, 22591, 22595, 22596, 22618, 22662, 22665, 22673, 22674, 22687, 22688, 22689, 22696, 22697, 22701, 22708, 22709, 22710, 22711, 22741, 22770, 22771, 22794, 22802, 22828, 23010, 23087, 23088, 23089, 23090, 23091, 23092, 23093, 23094, 23095, 23096, 23097, 23132, 23133, 23145, 23149, 22179, 23180, 23198, 23199.

3½% (konvert.) Prior. Obligationen II. Emission die Nummern: 3210, 3211, 3212, 3213, 3214, 3215, 3216, 3222, 3227, 3240, 3257, 3278, 3333, 3334, 3335, 3341, 3347.

3½ Prior. Obligationen der Anleihe vom Jahre 1903: (ohne Rückstand).

Wien, am 1. März 1905.

Der Verwaltungsrat.

3½% konwertowane obligacye pierwszeństwa II. emisyi mianowicie liczby, 3210, 3211, 3212, 3213, 3214, 3215, 3216, 3222, 3227, 3240, 3257, 3278, 3333, 3334 3335, 3341, 3347.

Obligacye pierwszeństwa 3½% pożyczki z roku 1903 (bez zaległości).

Wiedeń, 1. marca 1905.

Rada zawiadowcza.

KWIZDY Fluid

Znak wąż.



Fluid dla turystów zdawna uznany, kosmetyczny środek dyetyczny (nacieranie) dla wzmocnienia żył i nacieranie muszkułów ciała ludzkiego. Używany ze skutkiem przez turystów, jeźdźców i kolarzy dla wzmocnienia i odświeżenia po dłuższej podróży.

Cena całej flaszki 2 kor., pół flaszki 1 kor. 20 hal.

Ilustrowane cenniki gratis i franco

Skład główny

Franciszek Jan Kwizda

c. i k. austr. węg., król. rumuński i książ. bułgar. dostawca nadworny.

Aptekarz obwod. w Korneuburgu pod Wiedniem.

Tylko krótki czas!



Nigdy jeszcze nie było po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinięciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, tak, że jestem w możności sprzedawać wspaniały **dywan ścienny** (z chenille) po obydwóch stronach jednaki, o pięknych trwałych barwach **100 cmt. szeroki, 200 cmt. długi,** o powabnych deseniach: lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc. **po zł. 2·50 za zaliczką.**

Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci.

Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę.

Pierwszy morawski dom wysyłający towary

JULIUSZ HOITASCH

Göding, Nr. 70, Morawa.

Setki podziękowań i obstalunków otrzymuję. — Jeśli się nie nadaje, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Lisku w likwidacyi odbędzie się dnia 3. maja 1905 o godzinie 4-tej po południu w lokalu p. Isaka Dawida Dyma w Lisku z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie likwidatorów z czynności i rachunków za czas od początku likwidacyi do końca marca 1905.
2. Powzięcie uchwały co do wierzytelności Towarzystwa dotychczas nieściągniętych a względnie uchwalenie sprzedaży takowych przez licytacyę ryczałtowo i przeprowadzenie tejże licytacyi.
3. Uchwalenie stanowczego rozwiązania Towarzystwa i upoważnienie likwidatorów do wniesienia podania do Sądu handlowego o wykreślenie firmy Towarzystwa z rejestru stowarzyszeń.
4. Wnioski członków.

Lisko, dnia 30. marca 1905.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Lisku w likwidacyi.

Abraham Dym, junior. **Simche Nathan Dym.**

L. 15804/2 [2535]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza w drodze pisemnych ofert wynająć, względnie wydzierżawić lokal przeznaczony na prowadzenie restauracyi kolejowej w Podwysokiem od dnia 1. sierpnia 1905.

Ofiarować się mający czynsz rozumieć się będzie jedynie za najem lokalności restauracyjnych, zaś za lokalności mieszkalne w powyższej stacyi, oznaczony zostanie czynsz najmu na podstawie wymiarów przestrzeni i cen dla funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowych przyjętych.

Dzierżawca restauracyi obowiązany jest prócz tego płacić tytułem należytości za czyszczenie i opał lokali restauracyjnych stały ryczałt roczny w kwocie 121 kor. 88 hal. i złożyć przy zawarciu kontraktu prócz kaucyi na zabezpieczenie dopełnienia warunków kontraktu w wysokości połowy ofiarowanego czynszu rocznego także kaucyę na zabezpieczenie złożenia koncesyi w razie rozwiązania umowy w kwocie 50 kor.

Bliższe warunki i szczegóły dzierżawy przejrzane być mogą w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, oddział dla spraw prawnych i administracyjnych w godzinach urzędowych.

Do ofert, które stemplem na 1 kor. zaopatrzone i najdalej do dnia 15. maja 1905 godz. 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie wniesione być mają, dołączyć należy:

1, świadectwo moralności;
2. świadectwo uzdolnienia do prowadzenia przedsiębiorstwa restauracyjnego;
3. wadyum w wysokości 100 kor.

Wniesione oferty mają być opieczętowane i zaopatrzone napisem: »Oferta na dzierżawę restauracyi kolejowej w Podwysokiem«.

Oferty wniesione po wyżoznaczonym terminie lub takie, które warunkom niniejszego obwieszczenia nie odpowiadają, nie będę uwzględnione, przyczem C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferującego, który daje jej zdaniem gwarancyę należytego prowadzenia restauracyi, bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. maja 1905 o godz. 3 po południu.

Stanisławów, dnia 29. marca 1905.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Dependance **HOTEL BRISTOL l. p. Teatr Rozmaitości.**

Występ najlepszych sił artystycznych.

Codziennie 2 nowe senzacyjne komedye.



BERNARDA POŁONIECKIEGO

Skład i Wypożyczalnia fortepianów i pianin

(obok Księgarni Polskiej)

przy ul. Akademickiej l. 2 A.

Sprzedaż na dogodnych warunkach.

Za umową krajowej Stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie.

Ważne dla rolników!

Kto chce się tanio i dobrze zaopatrzyć w zapas nasion **czerwonej koniczyny,** niechaj się zwraca łaskawie do bardzo dobrze znanej firmy

M. SCHATTNER
w Sniatynie,

która stoi pod nadzorem i w umowie z »Krajową stacyą botaniczno-rolniczą we Lwowie« i w skutek swoich, do nowoczesnych potrzeb zastosowanych maszyn oczyszczających, taniego bezpośredniego zakupna, jak również wobec bardzo małych wydatków, jest w stanie dostarczać koniczyny, wolnej od kanianki — z gwarancyą — w plombowanych, bezszwowych workach, każdy worek zaopatrzony osobnym listem gwarancyjnym a przynajmniej taniej o 20%, aniżeli każdykolwiek handel nasionami En-gros.

Z Prus

sprowadzoną drogą **Wodę Selterską zastępuje** w zupełności woda polecona przez Towarzystwo lekarskie

alkaliczno-słona

zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie

ulica św. Gertrudy l. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego ulica Halicka

---



Dla cierpiących i starszych osób

jakoteż dla pań i dzieci są Guttmana patentowane hygieniczne **bezwonne**

Klozety pokojowe

w 42 różnych formach meblowych niezbędne.

Ilustr. prospekta i cenniki wysyła gratis i franco:

L. GUTTMANNA, c. k. uprzyw. fabryka klozetów

Lwów, ulica Jagiellońska l. 8.

SKŁADY: WIEDEŃ VI., Mariahilferstrasse I b I I., Graben-Dorothenberg. 6; BUDAPESZT IV., Varozkas-utcza 2 sz.; BUKARESZT; CALEA Victorei 63; KARLSBAD; MARIENBAD.

Największy specyalny skład monarchii, klozetów, hegarów, bidetów, papieru klozetowego, spluwaczek hygienicznych, urządzeń do kąpieli, wózków dla dzieci, chorych etc.

Generalne zastępstwo austr. przedsiębiorstwa „Thermophor“ (ciepło bez ognia). Menażki, kompresy, menażki i naczynia na polowania etc.

Byłem łysy.

John Craven Burleigh, pewien kupiec londyński, pisze:

Jeszcze przed kilku laty była moja czaszka całkiem łysa. Mój ojciec i dziadek byli łysi. Włosy mojej matki były z przyrody nadzwyczaj cienkie. Już byłem się oswoił z tą myślą, że zostanę łysym, aż dopóki pewnego dnia podczas wycieczki do Szwajcaryi poznałem się z pewnym uczonym panem w starszym wieku, który mię w ciągu rozmowy wprost zapytał czy nie życzyłbym sobie posiadać bujny zarost włosów.



Nadzwyczaj zaciekawiony dałem całkiem naturalnie potwierdzającą odpowiedź. Wtedy opowiedział on mi, że przez całe swe życie zajmował się chemią a w szczególności chorobami włosów. Dla potwierdzenia swych słów, zanotował on mi pewną formułę i polecił mi najusilniej preparat kazać sporządzić. Przyjechawszy do Genewy nie zaniechałem tego wykonać i używałem preparatu przez krótki czas. Po trzech tygodniach poczęły się włosy odnawiać a po **czterdziestu dniach** była moja czaszka włosami całkiem pokryta. Część pomady dałem dwom przyjaciołom; jedną część pewnej damie, której włosy zupełnie były wypadły. **Rezultat był w obu wypadkach zdumiewający.** Od tej pory, otrzymawszy wpierw od uczonego, który to odkrycie uczynił, pozwolenie, sprzedaję ten środek kosmetyczny. Jestem w przyjemnem położeniu, setki równych przykładów silnego działania u osob obojga płci nawieść. Nie jest to żaden środek tajemniczy. Gwarantuję, że nie zawiera żadnych składników zdrowiu lub skórze szkodliwych.

Aby się jednak Pan mógł przekonać o prawdziwości tego środka, będzie Panu na życzenie wysłaną bezpłatna próbka. Potem zaś gdy Pan znajdzie, że Pańskie włosy, za zynają, rosnąć, może Pan nabyć dalszą ilość za cenę umiarkowaną u pana Wiliama Scotty we Wiedniu, który ma monopol sprzedaży dla Austro-Węgier.

Próbka bezpłatnie.

Każdemu czytelnikowi, który mi powołując się na tę gazetę przyszle swój adres na korespondentce wyraźnie napisany, przyszlę próbkę bezwarunkowo bezpłatnie. Należy adresować:

WILLIAM SCOTT

Wiedeń, Wien I./855, Franz Josefs-Kai 19.

Kilkuletni przykrawacz Związku kat. Krawców
JULIUSZ BEWER
otworzył z dniem 1. kwietnia 1905 pierwszorzędny Zakład krawiecki pod firmą:

ROGOZIEWICZ i BEWER

Lwów, ul. Kopernika l. 8.

Materyały krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia **na** klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

A. KRZYSZTOFOWICZA

magazyn dywanów, materyj meblowych i t. p. artykułów **przeniesiony na** ulicę Kopernika l. 9 (róg ulicy Lindego).

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Stała posada.

Całodzienne zajęcie.

Warunki: Znajomość rachunkowości; język polski i niemiecki; gruntowna wiedza geografii; dokładna znajomość ruchu osobowego na kolejach krajowych i zagranicznych. Oferty: Biuro Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Złożony 12-letnią ciężką chorobą! zwraca się do serc kochających Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny niezdolnemu do pracy raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Pomoc ta w datkach otrze łzę pokutnikowi twardego losu, a miłosierni, miłosierdzia dostąpią. Powyższa prośba oparta jest na świadectwie choroby i ubóstwa wystawionem przez gminę a stwierdzonem przez miejscowy urząd parafialny. Litościwe osoby chcące przyjść biednemu z pomocą raczą łaskawie przesłać swoje ofiary do

K. GAJEWSKIEJ

w Ustrobnej, p. Krosno.

FINKELSTEIN i FEHL

Skład żelaza i metali.

Lwów, ul. Słoneczna l. 26,

poleca

swój obficie zaopatrzony skład **rur wodociągowych i studziennych**, rozmaite przyrządy, jakoteż skład fabryczny **blach miedzianych** dla aparatów gorzelnianych i do krycia budynków.

Tylko GROLICHA

mydło z kwiatu siana

czyni twarz czystą **bez plam**, jak aksamit miękką i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myte **Grolicha mydłem z kwiatu siana** stają się gęste, piękne i pełne. — Zęby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena **60 hal.** Do nabycia w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piepesa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w droguerii Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Urich, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszyscy we Lwowie.



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek.

Lwowskie FOTO-PLASTIKON
w Pasażu Hausmana
(46 razy premiowane)
od 2. do 8. kwietnia do widzenia
Bardzo zajmująca podróż do gór Libanu, zwiedzenie miast Bajrutu, Damasku i Sajdy.
Wstęp 20 hal.

NAJLEPSZE
NASIONA
rolne, warzywne, kwiatowe
poleca
M. Woliński
plac Maryacki 3.
Lwów.
Bogato illustrowane cenniki franko.

Nowość!

Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, leciuchne i ciepłe po zł. 16·50, 18, 20 do 22; atłasowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do zł. 40. Kołdry zwykłe od zł. 3·50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atłasowe jedwabne po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20 do 30.

Materace czysto włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 6·50, 7, 8 do zł. 10. Materace sprężynowe po zł. 15, 18 do 24. Sienniki zwykłe, poduszki włosienne i pierzanne, poszewki, prześcieradła i t. d.

Nowość! maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specyalnej

pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera

we Lwowie, ul. Kopernika 5.

SEZON 1905.



Kapelusze i cylindry

własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najtańszych cenach poleca

fabryka kapeluszy pod firmą

ANTONI KAFKA

Lwów, ul. Halicka l. 4,

(obok Katedry.)

Także kapelusze i cylindry z Fabryki P. & C. Habiga, nadwornych dostawców w Wiedniu. Kapelusze „loden" z fabryki A. Pichlera w Gracu, oraz wielki wybór kapeluszy słomkowych dla panów i dzieci.

Cenniki gratis i franco.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.



A. ZIGMANN, Rytownik,

14. ul. Sykstuska 14.

Wykonuje stampilie kauczukowe i metalowe, oraz wszelkie grawury po najtańszych cenach. Dla urzędów, starostw, banków, parafij, — w ogóle dla wszelkich publicznych instytucyj — znaczny opust.

Cenniki darmo i opłatnie wysyła.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki l. 1.

Somatose

ŚRODEK ZNAKOMITY ZAWIERAJĄCY MIĘSO I BIAŁKO, NA APETYT DZIAŁA POBUDZAJĄCO, NA NERWY I NA ORGANIZM WZMACNIAJĄCO.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.



Rowery motorowe słynnej marki **„Puch"** jedno- i dwucylindrowe z bocznemi lub przedniemi siedzeniami. **Rowery** tej samej marki, jakoteż niezrównanej dobroci rowery marki **„Orzeł"** (Adler) i maszyny do pisania marki **„Orzeł"** (Adler) uznane powszechnie dla swej silnej budowy i widocznego pisma za pierwszorzędne. Specyalny dział dla naprawy maszyn do pisania wszelkich typów, oraz wzorowy warstat dla naprawy, **emaliowania i niklowania rowerów** poleca

KAROL DOMICZEK, Zakład elektrotechniczny i mechaniczny.

Lwów, ulica Sykstuska l. 23.

Jana Ihnatowicza

prawdziwy **Krem ogórkowy**

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

Cena 1 kor.

We Lwowie ul. Sykstuska l. 25 i pl. Maryacki 11.
Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — **znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!**

½ kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.
„ Nr. II. — „ 90 „
„ Nr. III. 1 „ 10 „
„ Nr. IV. 1 „ 20 „
Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.